



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.

Prenumerata roczna wynosi \$1.00 (125 Złotych) Rocznie

## NASZ TEKST NA ROCZNE GODŁO

„Długo znoszącymi bądźcie przeciwko wszystkim.” — 1Tes. 5:14 (Przekład ulepszony).

**W** POWYŻSZYM tekście jest użyty wyraz „nieskwa-  
pliwy” w naszej Biblii zamiast „długo znoszącymi.”  
Wyraz „nieskwapliwy” znaczy nieprędko, nie spieszący się lub  
powolny. Nie takie jest znaczenie naszego tekstu, albowiem  
najlepsze przekłady angielskie, takie jak np. Przekład  
Ulepszony, Rotherham i Diaglott angielsko-grecki, podają w  
tym miejscu wyraz „**longsuffering**,” który znaczy **długo  
znoszący** i dlatego właściwe znaczenie naszego tekstu jest:  
„długo znoszącymi bądźcie przeciwko wszystkim.” W greckim  
są dwa wyrazy mające odmienne znaczenie na cierpliwość i  
**długie znoszenie**. Wyraz **macrothymeia** znaczy długie  
znoszenie, a wyraz **hypomeneia** znaczy cierpliwość w  
znaczeniu wytrwałości, stałości i ciągłości. Etymologicznie  
**hypomeneia** znaczy pozostałość rzeczy lub zadania, którą  
osoba stara się wyrabiać w sobie przez wytrwałość. W naszym  
tekście jest użyty czasownik, z którego wyraz **macrothymeia**  
pochodzi; tym czasownikiem jest **macrothymeo** — ja długo  
znoszę. Nie jest tam podane **hypomeo** i dlatego nikt nie może  
obstawać za wyrazem, jaki jest użyty w Przekładzie  
Upoważnionym, angielskim. Jest to bardzo ważne, przeżyliśmy  
zachowali w pamięci te dwa odrębne i odmienne znaczenia przy  
wykładaniu tego przedmiotu, a mianowicie: że w greckim wyraz  
**hypomeneia** znaczy cierpliwość w znaczeniu wytrwałości, a  
**macrothymeie** znaczy długie znoszenie. Powyższe wyjaśnienie  
jest potrzebne w celu wykazania dlaczego w Przekładzie  
Ulepszonym podano długie znoszenie (longsuffering), a nie  
cierpliwość (**patience**) jak podaje Przekład Upoważniony, a  
również ażeby wykazać błędny wyraz użyty w naszym polskim  
tłumaczeniu, tak w powyższym cytacie jak i we wielu innych, jak to  
później zobaczymy. Niektórzy ludzie przy rozgniewaniu się czyli  
utraceniu długiego znoszenia mówią: straciłem cierpliwość, lecz  
mówiąc sposobem biblijnym, powinno się mówić: straciłem długie  
znoszenie. I dlatego nasz tekst na roczne godło będzie omawiany z  
punktu długiego znoszenia w znaczeniu biblijnym, a nie  
cierpliwości. Przez długie znoszenie rozumiemy cichy, spokojny i  
panujący nad sobą, stan serca, umysłu i woli, wśród okoliczności  
prowadzących do naturalnego rozdrażnienia, a osoba długo  
znosząca jest zawsze spokojna i nie daje się zaniepokoić. Taki  
człowiek jest spokojny w tym znaczeniu, że nie daje się pobudzić  
do walki z powodu swego spokojnego stanu i panowania nad sobą,  
przeto potrafi przytłumić zły humor w sobie i nie daje się unieść  
gniewowi. Jest to jedna z tych zalet, która działa przez umysł, serce i  
wolę. Ta zaleta, rozumie się, nie działa we wszystkich  
okolicznościach, lecz pod okolicznościami, które prowadzą do  
naturalnego rozdrażnienia i pod okolicznościami, które są naturalną  
okazją do utraty dobrego humoru. Jeżeli znajdziemy się wśród  
okoliczności, które pobudzają do gniewu tego, który nie umie  
panować nad sobą i jeżeli w tych okolicznościach zachowamy  
spokój i pano-

wanie nad stanem naszego serca, umysłu i woli, wtedy  
rozwijamy w sobie zaletę długiego znoszenia. Np. nauczycielka,  
która nie pozwala sobie na gniew, kiedy nie powinna unosić się  
gniewem, ojciec lub matka, która nie pozwala sobie na niepokój  
względem swoich dzieci, kiedy nie powinna się gniewać,  
pracodawca, który zachowuje spokój, kiedy spokój musi być  
wykonany względem jego robotników; takie osoby  
wykonują zaletę długiego znoszenia. Ufam, że to wyjaśnienie  
uczyni znaczenie długiego znoszenia jasnym.

Zacytujemy kilka ustępów Pisma św., które uczą o długim  
znoszeniu, różniącym się od cierpliwości, pomimo iż są użyte w  
nich inne wyrazy: Miłość jest długo znosząca (długo cierpliwa) i  
dobrotliwa jest (1 Kor. 13:4). Ale we wszystkim zalecając  
samych siebie, jako służący Boży w długim znoszeniu (w  
wielkiej cierpliwości) — 2Kor. 6:4. Ale owoc Ducha jest  
miłość, wesele, pokój, **długie znoszenie** (nieskwapliwość),  
dobrotliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzemięźliwość (Gal.  
5:22). Proszę was tedy . . . abyście chodzili tak, jako przystoi na  
powołanie, którym jesteście powołani, ze wszelką pokorą i  
cichością i z **długim znoszeniem** (z nieskwapliwością) —  
Efezów 4:1, 2. Wszelką mocą umocnieni będąc, według  
chwalebnej mocy jego, ku wszelkiej cierpliwości i **długim  
znoszeniu** (nieskwapliwości) z radością. (Kol. 1:11). Przetoż  
przyobleczcie jako wybrani Boży, święci i umiłowani  
wnętrznosci... w **długie znoszenie** (cierpliwość) — Kol. 3:12.  
Alem dlatego miłosierdzia dostał, aby na mnie pierwszym  
okazał Jezus Chrystus **długie znoszenie** (wszelką cierpliwość),  
na przykład tym, którzy weń uwierzyć mają ku żywotowi  
wiecznemu (1 Tym. 1:16). Aleś ty doszedł nauki mojej sposobu  
żywota mego, przedsięwzięcia wiary, **długiego znoszenia**  
(nieskwapliwości), miłości i cierpliwości (2 Tym. 3:10). Każ  
Słowo Boże, nalegaj wczas albo nie wczas, strofuj, grom i  
napominaj z **długim znoszeniem** (ze wszelką cierpliwością) i  
nauką (2 Tym. 4:2). Te pisma dowodzą, że długie znoszenie jest  
wyraźnie nauczane w Piśmie św. i jest wymaganą łaską Ducha,  
jaką należy wyrabiać w sobie. Można tu dodać, iż ono jest  
drugorzędną łaską, jaka bywa rozwijana przez wyższe  
pierwszorzędne łaski, tłumiące wysiłki niższej pierwszorzędnej  
łaski, wojowniczości, przy kontrolowaniu czyjogoś stanu  
umysłu, serca i woli.

Długie znoszenie będzie o wiele jaśniejszym dla umysłu  
naszego, gdy weźmiemy pod uwagę jego przeciwieństwo.  
Przeciwieństwo długiego znoszenia może być określone jako  
alarmujący, sporny i gniewliwy stan serca, umysłu i woli.  
Alarmujący stan serca i umysłu stałby w sprzeczności ze  
spokojnym stanem serca i umysłu. Sporny stan serca, umysłu i  
woli byłby przeciwny pokojowo usposobionemu stanowi serca,  
umysłu i woli. A gniewliwy stan serca, umysłu i woli jest  
przeciwny stanowi serca, umysłu i woli.

który panuje nad sobą samym. Gdybyśmy mieli użyć tylko jedno słowo na określenie przeciwieństwa do długiego znoszenia, to gniew byłby dobrym przykładem przeciwieństwa, jaki moglibyśmy użyć. Jako przeciwieństwo długiego znoszenia moglibyśmy również podać taki stan serca, umysłu i woli, który jest drażliwy, zapalający się gniewem, dokuczający, oburzający i rozszluszczony. Przeciwieństwo spokojnego, pokojowego i panującego nad sobą stanu serca, umysłu i woli, możemy również powiedzieć, iż jest to taki stan serca, umysłu i woli, który jest zawzięty, opryskliwy, fukliwy, gniewliwy, goryczą zaprawiony i obrażający się. Te różne nazwy jako synonimy gniewu dopomogą nam do zauważenia jakie jest przeciwieństwo do stanu długiego znoszenia w sercu, umyśle i woli. W naszym określeniu były już wykazane, bez wyraźnego wyluszczenia, elementy długiego znoszenia. Tymi elementami są to spokój serca, umysłu i woli, pokojowe usposobienie serca, umysłu i woli i panowanie nad sobą serca, umysłu i woli. W spokoju znajduje się cichy i niegniewliwy stan serca, umysłu i woli. W skłonności do pokoju znajduje się pojednawczy stan serca, umysłu i woli, a w panowaniu nad sobą znajduje się taki stan serca, umysłu i woli, który jest pod właściwą kontrolą. Te elementy mają, jak już widzieliśmy, w każdym wypadku przeciwne sobie stany serca, umysłu i woli.

Byłoby dobrze, gdybyśmy rozważyli w naszym przedmiocie o długim znoszeniu, okoliczności, które prowadzą do rozwinięcia go w sobie. W ogólności moglibyśmy powiedzieć, że okoliczności prowadzące do naturalnego rozdrażnienia są tymi, które wymagają rozwinięcia w sobie tej zalety. Te drażliwe okoliczności są wielorakie. Niektórzy znajdują trudność w rozwinięciu długiego znoszenia pod przeciwnościami. Dla niektórych jest wielką próbą do wyrobienia w sobie tej zalety, gdy doznają zniewagi. Inni znów mają trudność wyrobienia, w sobie tej łaski, gdy widzą, że zniewagi są czynione drugim. Wiele osób nie może wyrobić w sobie długiego znoszenia, gdy zauważą, że niesprawiedliwość jest wyrządzona im lub drugim. Rodzice, nauczyciele i władcy cywilni znajdują, że muszą wyrabiać w sobie długie znoszenie z powodu nieposłuszeństwa ich dzieci, uczni lub poddanych. Niewierność robotników lub współwyznawców daje okoliczności, w których niektórzy znajdują potrzebę wyrabiania tej łaski. Niektórzy widzą konieczność do wykazania tej zalety, gdy zostają oszukani lub okpieni, jak to często się dzieje. Niektórzy widzą, że przypisywanie im złych zamiarów i czynów jest warunkiem wzywającym ich do wyrabiania w sobie tej łaski; a wszyscy napotykają kombinację dwóch lub więcej wspomnianych okoliczności, które mają być warunkami nawołującymi ich do wykazywania długiego znoszenia. Sfery, w których długie znoszenie jest nawoływane do czynności, są liczne. Na przykład w rodzinie: mężowie dowiadują się, że muszą wyrabiać w sobie długie znoszenie w postępowaniu ze swymi żonami. A szczególnie dzieje się to wkrótce po ślubie, bo przed ślubem prawdziwie zakochani idealizują się do tego stopnia, że widzą same doskonałości jedno w drugim, ale każdodzienny pobyt ze sobą razem, jako mąż i żona, znajdują jedno w drugim wady wychodzące na jaw, o których ani nie marzyli przed ślubem. Niektórym mężom lub żonom bierze długi czas przemyśleć, jak to mogło się stać, iż oni nie rozpoznali tych wad jedni w drugich. W innym wypadku rodzice dowiadują się, że ich rodzicielstwo jest warunkiem na rozwinięcie tej zalety. Znaczna większość rodziców uważa, że ich dzieci powinny być bez wad, a tymczasem znajdują w nich same wady, a szczególnie wady dziedziczne, które są powodem, iż tacy rodzice muszą się ćwiczyć w wyrabianiu dużej ilości długiego znoszenia. Często zapominają, że oni,

będąc dziećmi, nie byli doskonałymi, i dlatego nie pobbżają swoim dzieciom. A więc dzieci nieposłuszne, dzieci psotne i dzieci głupie są okazją dla rodziców w rodzinie do wyrabiania w sobie długiego znoszenia. W Kościele, mając do czynienia z braćmi, spotykamy się jeszcze z inną sferą, gdzie potrzeba ćwiczyć się w długim znoszeniu. Wielu braci ma bardzo szlachetne usposobienie, inni zaś są nieszlachetni przez dziedziczność i tacy bracia muszą razem wyrabiać w sobie długie znoszenie. Są jeszcze bracia słabi, bracia niepoučení, bracia błędzący, bracia grzeszący i niesforni i bracia, którzyby chcieli zająć wszystkie czas na zebraniach. Wszyscy tacy bracia dostarczają w Kościele sfery długiego znoszenia. Następnie mając do czynienia z ludźmi światowymi, dość często jest wymagana duża doza długiego znoszenia. Niektórzy z pośród ludzi światowych są bardzo szlachetni, inni zaś są nieszlachetni, niektórzy są bardzo samolubni, inni bardzo słabi, jeszcze inni bardzo upadli lub bardzo grzeszni, niektórzy są prześladowcami ludu Bożego, błędnie ich przedstawiają, lżą, zbijają ich dobre zamiary i przedstawiają w fałszywy sposób ich ambicje względem Pana. Ten rodzaj ludzi światowych dostarcza obfitej sposobności do długiego znoszenia. Często zdarza się, że współpracownicy we fabryce, sklepie lub biurze, z powodu ich różnych nałogów, narzucania obowiązków na drugich i samolubnych ambicji dają wiele sposobności do długiego znoszenia dla ludu Pana. Tak samo nieporządnie zachowujący się sąsiedzi, którzy we wielu wypadkach są powodem niewygody dla ludu Bożego, również dostarczają sposobności do długiego znoszenia. Oni często zaśmiecają ulice tam gdzie lud Boży mieszka. Wyprawiają zabawy, którymi przeszkadzają ludowi Bożemu lub półsłówkami złymi podburzają sąsiedztwo, a w tych warunkach wytwarza się sfera, gdzie potrzeba wiele długiego znoszenia ze strony ludu Pańskiego. Świat handlowy również dostarcza sfery długiego znoszenia; ponieważ jest w nim wiele nieuczciwości, wiele oszukania, złego przedstawiania gatunku towarów, wiele nieuczciwej konkurencji, dawanie lichego towaru po cenie za towar lepszy, oszustwa pod względem miary i wagi, a tak lud Boży, mając coś do czynienia ze światem handlowym, ma obfite pole do wyrabiania tej zalety. W rzeczach obywatelskich jest również wiele miejsca dla ludu Bożego do wyrabiania długiego znoszenia. Nieuczciwość wielu polityków, sztuczki jakie oni zakładają na prostodusznych i szczerych obywateli, obietnice, jakie głoszą podczas kampanii politycznych, ich używanie ludzi tylko za narzędzia do przeprowadzenia swoich własnych celów i korzyści, a nie uważanie się za sług ludu, zyskuje zaufanie wielu obywateli, a tym sposobem dostarcza sfery do wyrabiania długiego znoszenia.

Długie znoszenie jest potrzebne tak względem nas samych, jak i względem drugich. Niektórzy z ludu Pana są za surowymi względem siebie i pozwalają by przeszkody, jakie ich upadki kładą na drodze zwycięstwa, przeszkadzały im w wyrabianiu pewnych faz długiego znoszenia względem siebie. Byłoby dobrze ażebyśmy nie zapominali na słowa Apostoła, który mówi w I do Kor. 4:3 — że i sam siebie nie sądzi — to znaczy za surowo; ani nawet nie pozwalał na sądzenie drugich, jeżeli sądzenie było za surowe dla niego by go zniechęcić, lecz miał ufnosć, że Ojciec Niebieski miał sądzić według Swoich czterech wielkich przymiotów i z tego powodu nie zezwalał, ażeby go przemagały jego słabości. Lecz większości ludzi może zabraknąć długiego znoszenia z powodu upadków drugich, żyjemy, rozumie się, w świecie pełnym upadków, które mogą łatwo pobudzić nas do gniewu i zniszczyć nasze długie znoszenie z powodu upadków drugich. To się często zdarza w związku z naszymi braćmi, rodzinami, pracodawcami, robotnikami, nauczycielami, współpracownikami i ludźmi światowymi

Ogólny niepokój, jaki znajduje się w świecie, prowadzi do tego, że ludzie tracą długie znoszenie, ponieważ ten niepokój pokazuje uwadze obserwatorów wiele zła, jakie dzisiaj jest na świecie, a my musimy długo znosić nawet ten niepokój, świat handlowy często sprowadza wiele ciężaru na barki pracodawców i robotników, który musi być długo znoszony. Nigdy nie było takiego czasu w historii ludzkości, w którym ludzie tak się spieszyli i w którym było tyle wymagań ich siły co w naszych czasach. To niezawodnie jest jedną z przyczyn, dlaczego jest tak wiele chorób sercowych, które są głównym powodem śmierci rodzaju ludzkiego. Musimy posiadać długie znoszenie nawet względem tych ciężarów, które sprowadzają na nas pośpiech i zmartwienie rozpowszechnione na świecie. Nowoczesne warunki życiowe i nowoczesne warunki pracy dodają do tego zmartwienia podniecenie nerwowe, jakie jest dzisiaj w świecie, tak bardzo szkodliwe długiemu znoszeniu. Ogólna nerwowość, jaka znajduje się w tym czasie w rodzaju ludzkim, sprowadzana przez zmartwienie, pośpiech, smutek, jest jeszcze jedną rzeczą, która nawołuje do długiego znoszenia tych, którzy cierpią i są nerwowi wokoło nas. Ogólny brak długiego znoszenia w świecie i często między braćmi jest jeszcze jednym powodem, dlaczego jest potrzebne dla nas uprawianie tej zalety długiego znoszenia. I ma się rozumieć, że nie staniemy się zwycięzcami, jeżeli nie rozwiniemy w sobie tej zalety, ponieważ ona jest jedną z łask przedstawionych w napisaniu arcykapłana i w drogich kamieniach Nowego Jeruzalemu. Zgodnie z tym jest wielka potrzeba tej zalety, albowiem ci, którzy nie rozwiją jej w sobie, nie staną się zwycięzcami.

Długie znoszenie ma wielu nieprzyjaciół. Niektórzy z tych nieprzyjaciół są osobowe, a niektórzy nieosobowe. Rozumie się, iż musimy uznać za prawdę, że diabeł, świat i ciało są wrogami do długiego znoszenia, i że są pewne rzeczy, które podkopują tę cenną łaskę, jak np. kłótniowość. Ludzie sporni zwykle rozwijają przeciwieństwo długiego znoszenia, a ci, którzy są kłótniwi i sporni, są wrogami tej zalety. Jeżeli człowiek pozwala sobie na przebywanie w złem, długie znoszenie może być prędko usunięte. Skłonności do wybuchów gniewu, odziedziczone czy rozwinięte, mogą być również uważane za nieprzyjaciół tej zalety, ponieważ sama ich natura posiada wrogą działalność. Jeszcze innym wrogiem długiego znoszenia jest nerwowość. Prawie cały świat jest obecnie nerwowy. Wielka presja, jaką pozaobrazowy Faraon uciska ludzkość, powoduje, że ludzie stają się coraz więcej nerwowymi, a ludzie nerwowi są dalekimi od długiego znoszenia. A więc gdy jesteśmy nerwowymi, miejmy się na ostrożności, bo nerwowość jest wielkim nieprzyjacielem tej zalety. Myślenie o błędach drugich jest jeszcze jednym wrogiem długiego znoszenia; ponieważ lud Boży, mając poczucie sprawiedliwości wyrobione w sobie o wiele silniej aniżeli większość innych ludzi, gdy zobaczy upadki drugich, wtedy natychmiast obudzą się w nim poczucie sprawiedliwości do takiego stopnia, iż zupełnie zapomina o długim znoszeniu. Za wiele myślenia o swoich własnych prawach i zadowoleniu wytwarza w większości wypadków nieprzyjaciół długiego znoszenia. I dlatego należy pamiętać, że tak jak gniew męża nie sprawuje sprawiedliwości Bożej, tak też i zapalczliwość męża nie sprawuje sprawiedliwości Bożej. Gniew sprawiedliwy musi działać w zgodzie z długim znoszeniem, lecz nałogowy gniew zniszczy długie znoszenie. Ta zaleta może być nadużywana tak w formie przecenianej, jak i w formie niedocenianej. Niektórzy rodzice tak bardzo miłują swoje dzieci, że zezwalają im na czynienie prawie wszystkiego bez żadnego karcenia lub opozycji z ich strony, a tym sposobem pozwalają na wykonywanie długiego zno-

szenia do stopnia gdzie zdecydowany opór powinien być obecny. Iluż to ojców, ileż matek, widzący upadki swoich dzieci, wyrażają się w złej formie długiego znoszenia: „Że są to trzaski starego kloca!” Przypominamy sobie z czasów szkolnych, że mieliśmy w kolegium pewnego profesora, który był do tego stopnia długo znoszącym, że nie używał żadnej dyscypliny ani porządku w swoich klasach, ale zezwalał uczniom czynić w klasie, co im się żywnie podobało. To, rozumie się, osłabiło jego wpływ, jako nauczyciela, lecz pomimo tego pozostał on w naszej pamięci, jako stały przykład nadużywania długiego znoszenia. To samo dzieje się, gdy bracia są za długo znoszącymi jedni drugich. Jeżeli oni dość długo znoszą tego, co czyni zło, to nie powinni być tak długo znoszącymi by ustawicznie zezwalać na trwanie zła. Ale mogą temu zapobiec albo sami albo przez swoich starszych, jednak trzeba pamiętać, że według Gal. 6:1 tylko bardzo rozwinięci bracia powinni wykonywać napominanie, ponieważ napominanie nie należy do ogólnego porządku Kościoła. Czasami względem długiego znoszenia czyni się mniej niż należy, tzn. iż nie jest ono wykonywane w całości. Iluż to rodziców nie stara się o dostateczny rozwój długiego znoszenia względem swoich dzieci! Iluż to mężów lub żon zaniedbuje spełnienia obowiązków długiego znoszenia względem swoich małżonek lub małżonków, iluż to nauczycieli zaniedbuje spełnienia obowiązków względem swoich uczniów, którzy tego potrzebują. A jak często bracia nie wykonują w całości długiego znoszenia, przez niedoceniając go w swoim wyrobieniu charakteru. Bo potrzeba wiedzieć, że długie znoszenie jest drugorzędną łaską i dlatego nie jest niezależną łaską, która może sama przez się działać, ale tylko wtedy ona sprawnie działa, gdy siedem wyższych pierwszorzędnych łask mają nad nią kontrolę. Te wyższe pierwszorzędne łaski nie pozwalają by ona nas kontrolowała, ale gdy one wymagają ażeby była czynną, wtedy przyprowadzają ją do czynności. I dopiero wtedy ta zaleta może być z pożytkiem uprawiana.

Głównymi czynnikami, które uprawiają tę łaskę, muszą być zawsze wyższe pierwszorzędne łaski. Jeżeli nam brak długiego znoszenia, to dozwólmy wierze, odwadze, samokontroli, cierpliwości, pobożności, bratniej miłości i miłości bliźniego by one operowały w nas i dodajmy do nich znajomość Prawdy, a one napewno dopomogą nam do jego uprawy. Utrzymanie spokojnych myśli w umyśle, sercu i woli sprzyja do wyrobienia sobie tej zalety. Temu, który uprawia szczodroblliwość i chętnie wyświadcza ludziom dobrodziejstwa, który współczuje z nimi w ich błędach i lituje się nad nimi, to również dopomaga do wyrobienia w sobie tej łaski. Myślenie o dobrej stronie naszych bliźnich, gdy znajdujemy się w stanie gniewu, także dopomaga do rozwinięcia w sobie długiego znoszenia. Takt również wielce dopomaga do uprawiania tej zalety. Jeżeli jesteśmy usposobienia kłótniowego, myślimy tak dalece na ile to jest możliwe i w jedności z wolą Pana o punktach zgody, a nie o punktach niezgody z tymi, z którymi mamy powód do sporu i kłótni. Mówienie prawdy w miłości nawet względem ludzi niesfornych i niesprawiedliwych dopomaga do wyrobienia tej łaski. A ponad wszystkie rzeczy rozmyślajmy pobożnie o Boskiej dobroci wyświadczonej nam i drugim, przy uprawianiu tej łaski; te pobożne rozmyślenia w poświęconym sercu napewno dopomogą nam do uprawy długiego znoszenia. Gdy rozwiniemy w sobie tę zaletę, to wkrótce będzie ona doświadczoną. W naszej styczności z drugimi wytworzą się różne warunki, w których będą czynione starania by ją przytłumić i one będą próbą długiego znoszenia. Pan dozwala by upadki nasze pokierowane zręcznie przez przeciwnika doświadczały tę zaletę, lub dozwoli by upadki drugich osób wywierały na nas ten sam

skutek. Zetkniemy się w naszym życiu z nieprzyjaciółmi Prawdy, z fałszywymi przedstawieniami Prawdy, z niewiernością Prawdzie lub opozycją, do Prawdy i one będą próbowały tę zaletę, a my będziemy błogosławieni gdy zwycięsko znieśmy te próby. Gdy spoglądniemy na rok, jaki jest przed nami w świetle proroczego Słowa Pańskiego, to możemy już teraz widzieć wielką potrzebę długiego znoszenia z powodu wzrastającego niepokoju w świecie, tak wzrastającego niepokoju pomiędzy jednostkami, jak i wzrastania trudności na wąskiej drodze, które będą okazją do wyrobienia w sobie tej zalety, jeżelibyśmy chcieli okazać w sobie Boski charakter. I dlatego drogą Bracia

róbmy starania w tym przyszłym roku, ażebyśmy byli długo znoszącymi przeciwko wszystkim, a napewno znajdziemy obfitość łask w Słowie Bożym, duchu i Opatrzności, jeżeli usilnie starać się o nie będziemy. Ufamy, że wszyscy tego roku będą pielęgnować długie znoszenie przeciwko wszystkim i to w takiej mierze w jakiej będzie zgodne ze siedmioma pierwszorzędnymi łaskami i ze znajomością Prawdy, tak jako Apostoł Piotr zaleca nam w 2 liście Piotra 1:5-7. Za hymn zgodny z naszym rocznym tekstem radzimy wziąć numer 145. Niechaj Bóg błogosławi każdemu z nas, kto będzie wiernie uprawiał w sobie właściwie kontrolowane długie znoszenie.

## SPRAWOZDANIE ZA ROK DWUDZIESTY DZIEWIĄTY

**N**INIEJSZE sprawozdanie zaczęliśmy pisać w pierwszą rocznicę naszego zachorowania na mózdzęń, czyli skrzep krwi uwięzły w naczyniach wieńcowych serca (tzw. w ang. coronary thrombosis), a rok miniony był niezwykle w naszym doświadczeniu. Ogólnie mówiąc, cieszyliśmy się wyjątkowo dobrym zdrowiem aż do czasu gdyśmy dochodzili do 73-go roku życia. Lecz w 73-cim roku zachorowaliśmy na atak nerwowego wyczerpania, podczas podróży europejskiej w czerwcu 1946. Jeszcze nie byliśmy wyleczeni ze skutków tej choroby, gdy przyszedł atak skrzepu krwi na sercu. Nasz lekarz W. J. Blackburn z Philadelphii, jeden z najzdolniejszych lekarzy i życzliwy chrześcijanin, powiedział nam, że ten drugi atak był spowodowany nadmiarem pracy, oraz że wiele lat spędzonych na głoszeniu kazań od godziny do dwóch godzin długich, połączone z wielkim pisaniem, było powodem tego ataku. Gdy on nam to powiedział, doświadczyliśmy jednej z największych radości w życiu, bo radowaliśmy się z dobroci Pańskiej, iż dał nam takie sposobności służby, przez które o mało nie dokończyliśmy naszego poświęcenia i wierzymy, że Pan będzie nam w dalszym ciągu dawał sposobności służby, aż nasze poświęcenie dobiegnie końca. Wcale nie żałujemy tego, że taki okazał się rezultat z wielu lat pracy spędzonej w poświęceniu. A chociażbyśmy mieli tysiąc żyć, to z ochotą oddalibyśmy je wszystkim Panu, ażeby mogły być użyte w najlepszej z wszystkich spraw, pod najlepszym z wszystkich wodzów, naszym Panem, i pod najlepszym z wszystkich królów, naszym Ojcem niebieskim. Czujemy iż był nam dany wzniosły przywilej, by zużyć nasze człowieczeństwo w sprawie Boskiego Planu Wieków. Pan mógł nam zezwolić na spędzenie naszego życia na pozwalaniu sobie na rzeczy osobiste, lub na rzeczy światowe, lecz przez Jego niewysławioną łaskę, On zezwolił nam na spędzenie naszego życia w posuwaniu naprzód jednej z najlepszych spraw, tj. sprawy Boskiego Planu Wieków w służbie kapłańskiej. Niekiedy daje się słyszeć ludzi mówiących: jaka szkoda, że brat tak bardzo osłabł z sił! Lecz z głębi serca powtarzamy, co za łaska, że byliśmy uprzywilejowani zużyć prawie całe nasze człowieczeństwo w sprawie najlepszej z wszystkich spraw, dla najlepszego z wszystkich Ojców i pod najlepszym z wszystkich Wodzów i dla dobra ludu Bożego. Dlatego nie czujemy potrzeby politowania, a raczej bracia powinni radować się z nami nader wielką radością w ucisku naszym. Bracia, nie mówimy tego z chępliwości, ale z głębi serca mówimy to, że radujemy się z tego ucisku, który przyszedł na nas.

Wiemy iż bracia są wielce zainteresowani stanem naszego zdrowia i okazali to wieloma sposobami, za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Nasz lekarz nie mógł okazać większej życzliwości, ostrożności i zdolności jak okazywał nam podczas naszej choroby.

Gdyśmy mu opowiedzieli jak wyszliśmy z tunelu po dwóch piętrach schodów na ulicę, a później po dwóch piętrach schodów w domu biblijnym, zanim dostaliśmy się do sypialni, powiedział, iż tylko cudem uszliśmy śmierci podczas naszego wspinania się po schodach. Odpowiedzieliśmy mu, że nasz anioł stróż pod kierownictwem Jezusa dopomógł nam do tego — że Pan ma jeszcze około dziesięć lat służby dla nas do wykonania na Jego korzyść i dlatego zaoszczędza nam życia. Chcemy zapewnić braci, że mamy pełne zapewnienie niezachwianej wiary, iż z łaski Bożej i pod kierownictwem Jezusa dokonamy pracy, jaką Bóg powierzył nam do wykonania. Mamy pełne zapewnienie wiary, że rozumiemy miejsce w planie Pańskim, którym upodobało się Panu nas zaszczycić, jak również mamy pełne zapewnienie wiary, że dokonamy tej pracy dla Ojca niebieskiego, który ją przyjmie przez zasługę Jezusa i przez łaskę, jaką Pan nam udzielał i udzielać jeszcze będzie do końca. Jedną z naszych wielkich pociech były słowa Jezusa wyrzeczone do Apostoła Pawła, gdy właściwie przetłumaczone, czyta się je w ten sposób: „Dosyć masz na łasce mojej; albowiem moc moja dopełnia słabości.” — 2 Kor. 12:9. Tę obietnicę wiarą podtrzymujemy i wierzymy, że Pan ją wypełni. Dziękujemy wam drogą bracia za wasze modlitwy zasłane do Ojca za nami i za praktyczną pomoc, jaką niektórzy z was okazali nam. Pan nie zapomni udzielić wam Swego błogosławieństwa za usługę miłości nam okazaną. Powoli, bardzo powoli, jednakże przychodzimy do sił. Nie możemy pracować tak ciężko jak dawniej, mamy jednak pełne zapewnienie wiary, że nasze władze postrzegawcze i władze rozumowania, jako Pańskiego specjalnego i ostatniego kapłańskiego mówczego narzędzia na ziemi, nie będą umniejszone. Przypominamy braciom, że jest napisane o Mojżeszu: „nie zaćmiło się oko jego, ani się naruszyła czerstwość jego.” (5 Moj. 34:7). Mojżesz w tym wypadku wyobraża naszego Pana, lecz ze szczególnego punktu zapatrywania, jak to się dzieje we wielu razach, że Pan działa przez Swoje specjalne mówcze narzędzia. Otóż byłoby nierozsądnym mówić o Jezusie, który jest w Boskiej naturze i istnym wyobrażeniem Ojcowskiem, że Jego władze postrzegawcze nie miały być zaćmione a władze rozumowania nie miały być słabsze. Te rzeczy nie mogą odnosić się wprost do naszego Pana. Lecz jak Pan wahał się w umiłowanym narzędziu Bracie Russell'u, którego wybrał, tak w ostatnim narzędziu we Wiekach Ewangelii, Pan będzie widział rzeczy bez zaćmienia jego władz postrzegawczych i bez umniejszenia jego władz rozumujących. Tą obietnicą pocieszamy się w obecnej chorobie, bo daje nam zapewnienie wiary, że pomimo słabości ciała, będziemy widzieć Prawdę na czasie i wyciągać wnioski rozumujące tak jasno jak dawniej.



Pan przewidział te słabości ostatniego specjalnego kapłańskiego mówczego narzędzia i dlatego umieścił tę figurę o niezaćmieniu się oka Mojżeszowego i o nienaruszeniu się czerstwości jego, dla pociechy braci i dla pociechy tego narzędzia. Niektórzy rozszerzali pogłoski, że zachorowaliśmy na atak apopleksji i że jesteśmy sparaliżowani. Paralityk nie mógłby napisać artykułów, jakie napisaliśmy o Jozyjaszu, który jest figurą na brata Moody i jego ruch, artykułu o jego dwóch synach i wnukach, o zburzeniu świątyni Jeruzalemskiej przez Nabuchodonozora, jaki ukazał się w Present Truth w grudniowym wydaniu, ani artykułu o Dobroci i wiele innych jakie ukazywały się w ciągu minionego roku. Lecz nasze słabości, drodzy bracia, nie pozwolą nam pisać tak wiele jak dawniej, gdyż nie posiadamy tej siły ciała, ażeby to czynić. I dlatego będziemy musieli podawać od czasu do czasu przedruki artykułów w obu angielskich pismach, tak w Herald jak i w Present Truth, a pisać nowe artykuły tylko na tyle, na ile nasze siły pozwolą, ponieważ z ataku nerwowego wyczerpania, na jaki zachorowaliśmy w Anglii przy końcu czerwca 1946, nie zostaliśmy zupełnie wyleczeni i jest on powodem, że odczuwamy znużenie w pracy o wiele pręcej, aniżeliśmy to dawniej odczuwali. Lecz umiłowani bracia możemy polegać na tem, że dwadzieścia jeden tomów epifanicznych Badań Pisma św. zostaną przy Pańskiej pomocy wydane i ukazać się w swoim czasie. Dziesięć tomów wyszło z druku kilka lat temu, które obejmują przeszło 6,000 stronic druku i są w takim formacie, i w takiej oprawie jak tomy Brata Russella. Następnie wyjdzie jeszcze jedenaście tomów. Trzy z ostatnich jedenastu tomów są zupełnie skończone. Jednemu brakuje tylko mała część rozdziału do ukończenia. Innemu brakuje około dziesiątej części do ukończenia i tak dobra praca postępuje naprzód. Na tom jedenasty i dwunasty zrobiliśmy już kontrakt z drukarnią, które wyjdą z druku w swoim czasie. Jednak zdaje się, iż jest wola Pańska, by te ostatnie jedenaście tomów nie rozpowszechniać pręcej, aż nastąpi oczyszczenie Lewitów i objawienie posłańca epifanicznego całemu kapłaństwu. I dlatego prosimy braci, ażeby nie nadsyłali zamówień na żaden tom z tych jedenastu tomów, aż zobaczą zawiadomienie w Present Truth, że są gotowe do dystrybucji. Drodzy Bracia, wiercie nam, iż radowaliśmy się w Panu w naszych doświadczeniach w zeszłym roku. I nie żądamy by było inaczej, ale chlubimy się w tym ucisku, ponieważ łaska Boża dała nam święty przywilej przejścia przez niego w wiernej służbie dla Pana, Jego Prawdy i Jego ludu. Dlatego radujemy się z wami i jeszcze raz powtarzamy radujemy się! Początek tego artykułu użyliśmy w sprawie osobistej, ponieważ wierzymy, że Pan chce, ażebyśmy złożyli osobiste świadectwo z naszego stanu całemu Kościołowi i ażeby upewnić ich serca, że Pan jest z nami, i że będzie błogosławił drogim braciom przez naszą usługę aż do końca. Umiłowani Bracia, zapewniamy was, tak pojedynczo jak i wszystkich razem, że miłujemy was i że nasze serce raduje się z przywileju, iż możemy kłaść nasze życie za was. Prosimy was módlcie się dalej za nami, gdyż potrzebujemy waszych modłów, a Pan, który dotąd wysłuchiwał wasze modlitwy za nami, będzie je dalej wysłuchiwał aż do końca naszej służby. Przewidując z góry, że nie odmówicie nam tej prośby, za co serdecznie dziękujemy.

Dotąd było naszym zwyczajem rozpoczynać roczne sprawozdania robieniem przeglądu znaków czasu, ażeby wykazać, co wskazuje rozwijające się Słowo Boże na ten szczególny okres. W rocznych sprawozdaniach 25-tym i 27-mym (pierwsze w angielskim tylko wydaniu) jest podany przegląd znaków czasu aż do owych lat, które prosimy o odczytanie. Przypominamy, że na pytanie o walce pomiędzy państwami

totalitarnymi a demokracjami podaliśmy odpowiedź, w której odpowiedzieliśmy, że według naszej opinii walka trwać będzie na czterech frontach — politycznym, ekonomicznym, dyplomatycznym i ideologicznym — i wyraziliśmy wątpliwość, czy drugie zastosowanie figur Hazaela i Benadada obejmuje w sobie front militarny, tak jak pierwsze zastosowanie obejmowało w sobie piąty front — militarny. Czas posunął się do tego stopnia, że jesteśmy coraz więcej przekonani, że odpowiedź, jaką wtedy podaliśmy, jest prawdziwa i że jest zupełną niemożliwością, ażeby ta walka, jaka teraz trwa pomiędzy państwami totalitarnymi a demokracjami Europy i Ameryki, zamieniła się na front militarny. W dalszym ciągu myślimy, że mamy właściwe wyrozumienie „dwójnasobu” z Obj. 18: 6. Wierzymy, że pierwsza część tego dwójnasobu zaczęła się w lutym 1929 i trwała trzy lata i cztery miesiące, tj. do czerwca 1922, druga część tego dwójnasobu zaczęła się w czerwcu 1932 i skończyła się w październiku 1935. Jesteśmy przekonani, że Biblia uczy o podwajaniu tych dwóch dwójnasobów powyżej wspomnianych, tak jako czytamy w greckim — „podwójcie dwójnasoby.” Wobec tego do dwójnasobu od lutego 1929 do października 1935 dodaje się 13 lat i 4 miesiące, ponieważ podwajanie tych dwóch dwójnasobów byłoby dwa razy po sześć lat i osiem miesięcy, czyli trzynaście lat i cztery miesiące, który to okres zaczyna się w październiku 1935, a kończy się w lutym 1949. W tym to roku (1949), wierzymy iż będzie zewnętrzny wybuch armageddonu we Włoszech, lub plany będą poczynione do takiego wybuchu. Trzymamy się tego przekonania, ponieważ zarysy czasów wskazują, że chociaż Rosja była główną częścią słowiańskiego roga, to jednak godzina panowania tych dziesięciu rogów z bestią, w których zawiera się i róg słowiański w tym szczególnym prorocztwie, wyłącza myśl, aby Rosja miała być częścią wspomnianego roga. Lecz inne państwa słowiańskie wchodziły w to panowanie z bestią, albowiem przez ustanowienie stosunków dyplomatycznych z Watykanem, zostały przyjęte do tegoż panowania na jedną symboliczną godzinę z bestią, tj. na okres trzech lat i czterech miesięcy. Polska, jako państwo słowiańskie, miała stosunki dyplomatyczne z Watykanem, a zatem panowała z bestią przez jedną symboliczną godzinę; Rumunia i Jugosławia, jako państwa słowiańskie, uczyniły to samb, wchodząc do tegoż panowania, lecz prorocze wypełnienie wskazuje, że chociaż Rosja wchodziła do roga słowiańskiego, jednakowoż nie miała udziału w tym panowaniu z bestią. W dalszym ciągu podtrzymujemy myśl odnośnie trzęsienia ziemi przy zmartwychwstaniu naszego Pana, że odnosi się ono do wielkiego symbolicznego trzęsienia, jakie ma wybuchnąć w Ameryce około października 1949. Ale nie jesteśmy pewni czy to symboliczne trzęsienie ziemi będzie armagedonem. Powód, dla którego nie zapewniamy tego stanowczo, jest ten, że nie wiemy o żadnym cytacie Pisma św., któryby wskazywał że trzęsienie ziemi przy zmartwychwstaniu naszego Pana jest równoznaczne z trzęsieniem ziemi z Objawienia 16:18-21. Lecz myślimy według wszelkiego prawdopodobieństwa, że oba trzęsienia oznaczają jedno i to samo. Co się tyczy Rosji, to jak wiadomo odniosła ona pewne zwycięstwa w zakładaniu rządów komunistycznych w pewnych krajach centralnej Europy. Lecz poniosła pewne dyplomatyczne porażki szczególnie ze strony rządu amerykańskiego i jesteśmy zadowoleni, że nie będzie frontu militarnego w walce pomiędzy pozaobrazowym Hazaelem i Benadadem z jednej strony, a pozaobrazowym Joramem i Ocho-

\*Totalitaryzm — Odnosi się do rządu bardzo scentralizowanego pod kontrolą grupy politycznej, która nie dozwala na uznawanie reprezentacji żadnej partii politycznej, jak np. rząd faszystowski we Włoszech lub nazistowski w Niemczech — Przyp. tłum.

zjaszem z drugiej. Zdaje się, że rosyjskie komunizowanie krajów centralnej Europy, odpowiada podbojom, które pozaobrazowy Hazael, w pierwszym zastosowaniu figury, uczynił w pierwszych latach wojny światowej fazy II. Jeśli ta myśl jest właściwą, a zdaje się, że jest, wtedy należałoby się spodziewać, szczególnie w jego pozaobrazowej fazie Benadada, że pozaobrazowy Hazael będzie ponosił jedną porażkę po drugiej, szczególnie porażki na frontach ideologicznym, politycznym, ekonomicznym i dyplomatycznym. Jeżeli nasze wyrozumienie podwajania dwójnasobów jest właściwe, tedy nie byłoby czasu dla państw totalitarnych, ażeby mogły z powodzeniem prowadzić walkę na tych czterech frontach przed armagedonem. I dlatego zdaje się nam, że demokracje będą odnosić jedno zwycięstwo po drugim na tych czterech frontach, aż nastąpi wielki upadek totalitaryzmu, tak jak totalitaryzm już poniósł Wielki upadek za próbę podboju świata przez wojnę światową fazy II.

Państwo brytyjskie jest znamienym wypełnieniem prorocstwa, że góry, jako wosk stopnieją od obecności Pańskiej. Państwo brytyjskie stopniowo ulega niewątpliwemu rozkładowi. Co się tyczy Izraela, to zdaje się, że Wielka Brytania nie będzie więcej przeszkadzała w powrocie wielkiej liczby Izraela do Palestyny i spoglądamy z upragnieniem by oni w bliskiej przyszłości mogli tam w wielkiej liczbie powrócić. Zdaje się, że plan amerykański, co do podziału Palestyny na terytorium arabskie i żydowskie zostanie wnet dokonany. Brytania na tym punkcie występowała przeciw planom Najwyższego i dlatego musi ponieść klęskę w jej wysiłkach co do przeprowadzenia programu odnośnie Palestyny. Kiedy ta klęska zostanie dokonana, czy w tym roku czy na przyszły, tego nie wiemy, lecz mamy ufność, że prorocze świadectwa, odnoszące się do powrotu Żydów do Palestyny i ich wielkiego tam powodzenia przed drugą fazą ucisku Jakubowego, wypełnią się. Albowiem należy pamiętać o tem, że ucisk Jakuba składa się z dwóch faz. Pierwsza faza tego ucisku zaczęła się w 1881 r., kiedy rozpoczęto czynić starania o wykorzenienie Żydów z różnych krajów europejskich i wierzymy, że wkrótce ta faza zakończy się; zaś druga faza tego ucisku ma przyjść po symbolicznym ogniu.

Spoglądając na Włochy widzimy jawne znaki szybkiego przybliżania się do symbolicznego trzęsienia ziemi. Jeżeli nasz proroczy pogląd na sytuację jest właściwy, to musi ono być zatrzymane jeszcze nieco więcej jak rok. Lecz siły przygotowują się we Włoszech, które mogą wkrótce spowodować wybuch symbolicznego trzęsienia ziemi. W tym względzie chcemy podać drogim braciom słowo przestrogi, a mianowicie, że nie dowodzimy, iż jesteśmy prorokiem w znaczeniu jasnowidza, ani nie dowodzimy, że jesteśmy nieomylni. Co najwyżej, to jesteśmy studentem prorocstwa. A wierząc, że nasze wyrozumienie było dotąd właściwe, wierzymy, iż mamy właściwe wyrozumienie sytuacji, lecz rozumie się, nie mamy szczegółów, na które Pan nie dozwala, by były zrozumiane, aż dane rzeczy zaczną się wypełniać. Zauważcie jak te rzeczy wypełniły się w niektórych z naszych przepowiedni, odnoszących się do wojny światowej, podanych w Present Truth ze stycznia 1945 i ze stycznia 1946. Byłoby jednak dobrze, drodzy Bracia, ażeby o tych datach nie mówić z obcymi, ale tylko między sobą. Bo obcy nie zrozumią tych rzeczy, lub w każdym razie mogą je źle rozumieć, a wskutek błędnego zrozumienia może się okazać zły rezultat dla Prawdy. Możemy jednak o tych rzeczach mówić pomiędzy braćmi w grupach lewickich, ale nie pomiędzy ludźmi nieznającymi Prawdy.

Papiestwo w dalszym ciągu trzyma się kierunku pozornego sprzyjania demokracjom, podczas gdy w rzeczywistości jest ono najbardziej autokratyczną in-

stytucją na ziemi i częścią pozaobrazowego Hazaela, który częściowo jest przedstawiony przez państwa komunistyczne. Papiński oklepany pomysł o godności człowieka, gdy patrzymy na niego z punktu historii papiestwa, jest niczym innym jak hipokryzją, przez którą papiestwo chce pozyskać względy państw demokratycznych, gdyż papież czuje, iż one mogą mu więcej pomóc, aniżeli państwa totalitarne. Niedawno rozpoczął się ruch w Ameryce wśród autorów kleru protestanckiego, który ma na celu sprzeciwienie się wysiłkom Rzymu, pragnącego uformować coś na kształt związku z różnych krajów i Stanów Zjednoczonych, który byłby reprezentowany przez naszego obecnego prezydenta. Prezydent, starający się o ponowny wybór, nie chciałby pobudzić przeciw sobie rzymskich katolików przez odwołanie pana Taylora, jako osobistego przedstawiciela prezydenta w Watykanie, chociaż aby uspokoić drugich, obiecuje odwołać go po zawarciu pokoju. Pomimo że prezydent odwołał go na pewien czas, to jednak później posłał go znowu do Watykanu, a to pokazuje, iż uległ presji ze strony hierarchii katolickiej. Z powyższego można zauważyć, jak polityka światowa dopuszcza na swoje łoże obcego intruza. Najlepsza demokracja w świecie związana z papiestwem jest jedną z dziwnych okazji, do czego może doprowadzić zła polityka. Hierarchia mustruje wszystkie swoje siły, jakie posiada w celu wejścia do krajów demokratycznych, jako zabezpieczenie i hamulec do powstrzymania komunizmu w tych krajach. To jest bardzo widoczne we Włoszech i Francji. Ale pomimo tego, dni papiestwa są policzone. Tę instytucję i kościół, z którym Jest połączona i utożsamiona jako małżeństwo, wnet spotka los, jaki jest przepowiedziany w ostatnich wierszach dziesiętnastego rozdziału Objawienia.

Zwracając się teraz do ludu w Prawdzie widzimy zachęcające stosunki, jakie objawiają się między nimi, np. niektórzy z angielskich zwolenników Brzasku (The Dawn) wyrazili się do braci zebranych na konwencji w Chicago, że nauki i praktyki brata Johnsona mają większe podobieństwo do nauk i praktyk „wiernego sługi,” aniżeli któregokolwiek z wodzów między ludem w Prawdzie. W Polsce wiele zwolenników Towarzystwa przyłącza się do ruchu epifanicznego, a mniejsze liczby z pośród innych grup czynią to samo, niezadługo, prawdopodobnie wkrótce po rozpoczęciu się symbolicznego trzęsienia ziemi, rozpocznie się ucieczka między ludem w Prawdzie do Prawdy Epifanii i do warunków epifanicznych. Teraz widzimy tylko przebliski tego, które są rzeczywiście zachęcającymi, albowiem serca nasze będą się radowały, gdy wszystek lud Prawdy przyjdzie do jedności warunków epifanicznych, a tego się spodziewamy z obrazu Józefa i innych figur. Tymi kilku słowy, odnoszącymi się do znaków czasu, zamykamy niniejszy przegląd tych znaków.

Teraz przystępujemy do podania krótkiego raportu, odnoszącego się do właściwego sprawozdania. Co się tyczy ogólnej pracy, jaka jest wykonywana tutaj w domu biblijnym, odsyłamy czytelnika do rocznych sprawozdań, jakie były podane w wydaniach styczniowych z lat 1944 do 1946 włącznie. W dodatku do tych samych pracowników, jakich mieliśmy od lat w domu biblijnym, czterech nowych zostało dodanych. Brat i Siostra Zieliński, i Brat i Siostra Markett. Wszyscy czworo mieszkają we Philadelphii; pierwsi mieszkają w domu biblijnym, zaś ci drudzy we własnym domu. Brat Zieliński służy jako sekretarz; a Siostra Zielińska, posiadając znajomość dietyki jest właśnie osobą która jest potrzebną w naszym obecnie chorym stanie i dlatego zajmuje się pracą kulinarną w domu biblijnym. Brat Markett zajmuje się rachunkowością, a Siostra Markett różną pracą w domu biblijnym raz w tygodniu. Nasz lichej stan zdrowia wymaga tego,

abyśmy mieli więcej pomocników, aniżeli w dawnych czasach. Siostra Markett zajęła miejsce Siostry Clem, która, jak wierzymy, jest teraz z Panem, gdyż opuściła ziemię na początku tego roku. Czujemy się szczęśliwi, że pomiędzy członkami w biurze mamy Siostrę Hochbaum, która jest dyplomowaną pielęgniarką i która swą wiedzą dopomaga nam do ulżenia w bólach artretycznych. Siostra Wright zajmuje się pakowaniem i wysyłką waszych zamówień.

W zeszłym roku, rozumiejąc iż taką jest wola Pańska, dodaliśmy do książek, które zamierzamy wydać, pewną liczbę nowych rozdziałów. Trzy z tych książek są ukończone, czwartej brakuje ostatni rozdział, a piąta jest w dziewięciu dziesiątych ukończona. Według obrazu Józefa, który wysłał dziesięć oślic na sprowadzenie Jakuba i jego dziesięciu synów i ich rodzin do Egiptu, rozumiemy, że jedenaście tomów, które zamierzamy podać w swoim czasie, że są do nabycia, nie mogą być prędzej wysyłane, aż dziesięć tomów Badań Epifanicznych będą w rękach pozafiguralnego Jakuba czyli Maluczkiego Stadka i jego pozafiguralnych synów czyli jedenastu grup, jakie znajdują się między ludem Prawdy, te same jedenaście, o jakich jest wspomniane przy końcu drugiego rozdziału Ezdrasza. Mamy zapewnienie wiary, że Pan da nam dosyć siły do ukończenia tych jedenastu książek. Prosimy nie posyłać zamówień na te książki, aż zostanie podane zawiadomienie w Present Truth, że są do nabycia, gdyż to byłoby tylko niepotrzebną pracą tu w domu biblijnym.

#### **Obecne Sposobności Służby.**

Prosimy o przysyłanie nam nazwisk i adresów braci w Prawdzie, które jeszcze nie były nam przysyłane w celu wysyłania im ochotniczej Teraź. Prawdy, podając, jeśli możebne, grupę, do której przynależą. Ta forma służby jest najskuteczniejsza, o jakiej wiemy względem braci pozostających w różnych grupach. Ona posłuży poczynającemu celowi: przywiązuje stronniczo usposobionych zwolenników, jacy znajdują się wśród nich do ich sekciarskiej grupy, a to jest tym, co Pan sobie życzy; dopomaga niektórym do uwolnienia się od lewickich złudzeń; dopomaga niektórym do trzymania się tym mocniej tych prawd parousyjnych, jakie niektórzy z ich wodzów odrzucają i sprzeciwiają się; i w końcu przyprowadza niektórych do Prawdy Epifanii. Dotąd otrzymywaliśmy dobre rezultaty z wysyłania braciom nazwisk i adresów tych prenumeratorów, którym upłynął termin odnowień prenumerat naszych pism, prosząc ich by postarali się o zachęcenie takich prenumeratorów do odnowienia prenumerat, co było dobrą formą służby dla drogich braci. Przez wiele lat wysyłaliśmy braciom nazwiska i adresy tylko zaległych prenumeratorów pisma Herald; lecz w ostatnich czasach zaczęliśmy stosować ten sposób pracy i z zaległymi prenumeratorami Teraźniejszej Prawdy i cieszymy się, że błogosławieństwo Boże uczestniczyło w tej pracy. Podczas gdy nie spodziewamy się nowej publikacji gazetek Nr 18, 23 i 121, to jednak mamy nadzieję, że którzy posiadają gazetki Nr 18 i 23 rozdadzą je. Jak również radzimy, ażeby egzemplarze gazetki Nr 121, jakie bracia posiadają u siebie na składzie, rozdawali teraz. Sprzedaż gazetki angielskiej Double Herald (Podwójny Zwiastun) obniżyła się poniżej którejkolwiek liczby z przeszłych lat. Zalecamy braciom, ażeby brali czynny udział w rozpowszechnianiu tego pisma, szczególnie teraz, gdy inne formy protestu przeciw politycznym działaniom Rzymu nie są używane. Niechaj drodzy bracia nadal wysyłają stosowne gazetki tym, co przez śmierć zostali pozbawieni swoich krewnych. Ta praca w tym roku przewyższa pracę poprzedniego roku. Ludzie pozbawieni drogich osób otrzymali wiele błogosławieństwa przez tę pracę.

Praca w domu biblijnym, wierzymy, postępuje zgodnie z wolą Bożą. Korespondencja jest z konieczności mniejszą, aniżeli była przed naszym zachorowaniem. Bracia w ogólności zastosowali się do naszej prośby i nie piszą więcej do nas listów spekulacyjnych, ani nawet listów z pytaniami, które mogą dostać z dawnych numerów Ter. Prawdy lub od starszych i pielgrzymów. To ułożyło nam znacznie w korespondencji. Tej prośby bylibyśmy nigdy nie uczynili, gdybyśmy posiadali dawną siłę, gdyż jeszcze cierpimy od ataku nerwowego wyczerpania, na jaki zachorowaliśmy w Szkocji w 1946, a później od ataku zakrzepu krwi. Te dwa ataki były powodem wielkiego osłabienia i z tego powodu siły nasze muszą być użyte jak najkorzystniej w pracy Pańskiej, to znaczy na rzeczy ważniejsze. Gdy jakie rzeczy nie były dotąd wyjaśnione odnośnie typów lub prorocत्व, prosimy by się o nie wcale nie pytać, bo gdy przyjdzie czas na wyjaśnienie tych rzeczy, to one ukażą się w Present Truth albo w Herald i będą w swoim czasie przetłumaczone na obce języki. Postanowiliśmy nie odpowiadać na pytania, które nie były oparte na czymś, co było na czasie i co było już dane braciom. Jest jeszcze pewna liczba braci w Prawdzie Epifanii, którzy jeszcze nie sprowadzili sobie dziesięciu tomów Epifanicznych Badań Pisma św. (w jęz. ang.), które można nabyć sobie po tych samych cenach i tych samych warunkach co dawniej. Prosimy braci, by używali którejkolwiek z tych trzech ofert podanych w naszym piśmie i przystosowanych do ich warunków, tj. że do pełnej ceny dopłaca się 5% w Ameryce i 20% w obcych krajach na opłacenie przesyłki. Ci, którzy nie mogą zapłacić pełnej ceny, płacą tyle tylko ile mogą. Ci zaś, którzy nie mogą wcale zapłacić, są proszeni by nas zawiadomili o tym, a otrzymają je darmo, tak jak powietrze do oddychania jest darmo; bo naszym pragnieniem nie są pieniądze, ale ażeby bracia mieli korzyść w Panu. I dlatego chcielibyśmy ażeby żadne z dzieci Ojca naszego nie były bez tego pokarmu. Ta oferta jest tylko dla braci Epifanicznych. Inni bracia w Prawdzie mogą je otrzymać po cenach ogłoszonych w Present Truth.

Praca pielgrzymiska, ewangeliczna i konwencyjna jest największą tego roku, jaka była dotąd raportowana i wierzymy, że była obfitym błogosławieństwem. Oprócz jednego zebrania, nie mogliśmy prowadzić żadnych zebrań, z wyjątkiem zebrań na pięciu konwencjach urządzonych w Ameryce; napewno upłynie kilka lat zanim będziemy mogli dać braciom pielgrzymkie wizyty oprócz konwencji. Zły stan naszego zdrowia i wielkie osłabienie wywarły głębokie wrażenie na uczestnikach konwencyjnych, albowiem wielu braci rozumowało w ten sposób, że jeżeli my w złym stanie zdrowia i w słabości byliśmy chętni usłużyć braciom na konwencjach, to i oni powinni posunąć się w większej gorliwości i w usłudze Słowem Pańskim. Dlatego jesteśmy zadowoleni, że naszym stanem zdrowia, mogliśmy wygłaszać drogim braciom wykłady, które zachowały się głęboko w pamięci Praca pielgrzymiska i ewangeliczna w Polsce i polska praca we Francji jest podawana w naszym regularnym rocznym sprawozdaniu, lecz praca braci francuskich i skandynawskich zostanie podana w osobnym sprawozdaniu w swoim czasie. Praca pielgrzymiska i ewangeliczna w Polsce robi wielkie postępy i wielu braci z różnych grup w Polsce uznaje, że ruch epifaniczny jest ruchem kapłańskim i opuszczają grupy, w których przebywali od wielu lat, przychodząc w dużych liczbach do Prawdy Epifanii. To samo dzieje się we Francji i w Wielkiej Brytanii. Niektórzy bracia zostali wygnani z Polski i osiedlili się w Niemczech, i tam rozpoczęli pracę epifaniczną, której nie można było rozpocząć prędzej. W Polsce odbyło się w zeszłym roku osiem konwencji, na których kilku piel-



grzymów udzieliło wykładów, a ewangeliści przemówień w sympojum. Największą, co do liczby uczestników, była konwencja w Poznaniu, gdzie zgromadziło się 700 braci. Była to największa konwencja braci epifanicznych w historii. Największa z naszych konwencji w Ameryce miała 350 braci. Musimy pochwalić braci i siostry, którzy wysyłają żywość i odzież potrzebującym braciom w Polsce i w Jamajce i ufamy, że bracia będą w dalszym ciągu wysyłali żywność i odzież, adresując jak to już było polecone na łamach Present Truth. Co do wysyłki paczek do Polski, prosimy zobaczyć zawiadomienie w Teraźniejszej Prawdzie na wrzesień-listopad 1946. Wysyłając rzeczy do Jamajki, należy adresować paczki w sposób następujący: Laymen's Home Missionary Movement, c/o Mr. J. L. A. Condell, Refuge Park, Crofts Hill Post Office, Jamaica, B. W. I. Nadawca, wysyłający paczki, musi również podać, że paczki są wysyłane z Laymen's Home Missionary Movement i swój miejscowy adres, bo w przeciwnym razie bracia w Jamajce musieliby opłacić 25% cła. Na paczce należy napisać: For the hurricane and drought sufferers — tzn. dla cierpiących od huraganu i posuchy. Bo w Jamajce jeśli paczka przychodzi od zarządu religijnego i adresowana jest na reprezentanta zarządu religijnego, wtenczas jest wolną od cła, ale gdyby prywatna osoba wysyłała, wtedy podlega cłu i bracia musieliby opłacić 25% wartości paczki. Sprawozdania braci mieszkających w krajach podzwrotnikowych są również załączone w rocznym sprawozdaniu. Nasz drogi brat Condell, który jest naszym przedstawicielem w Jamajce, jest poważnie chory od pewnego czasu. Prosimy braci by pamiętali o nim w modlitwach. Oprócz tego złodzieje włamali się do jego mieszkania w czasie jego nieobecności, gdy był w pielgrzymkiej podróży i pokrzywdzili go. W Brazylii jest zorganizowanych kilka polskich zborów epifanicznych, lecz pole pracy jest bardzo ograniczone i prawie wyłącznie do ludzi mówiących językiem polskim.

Ten rok, pomimo naszej choroby, był pod wieloma względami rokiem największych zysków w pracy epifanicznej. Większe liczby braci przyłączyły się do zborów epifanicznych, a nasi pracownicy dokonali czynniejszej i gorliwszej pracy, szczególnie w Polsce i Wielkiej Brytanii. Chociaż w niektórych gałęziach wysłaliśmy więcej literatury aniżeli w innych, to jednak biorąc na ogół, nasze publikacje nie były tak rozpowszechnione tego roku jak po inne lata. Ten rok był jednak największym, co do wielkości wykonanej pracy od wszystkich innych lat. Nasi pielgrzymi i ewangeliści odbyli więcej mil podróży, prowadzili więcej zebrań i przemawiali do więcej ludzi, aniżeli w jakimkolwiek innym roku naszej pracy. Patrząc na naszą pracę z punktu zewnętrznych faktów widzimy, że była dosyć pomyślną tego roku. Lecz z tym zewnętrznym postępem w pracy, wierzymy, że i wewnętrzny postęp był lepszym, aniżeli w minionych latach, tj. wzrósł w łasce, znajomości i owocności w służbie. Albowiem, drodzy Bracia, Pan nie patrzy na liczbę gazet, książek, słuchaczy, przebytych mil w podróży, ale co najwięcej Bóg chce zobaczyć w nas, to Swoje podobieństwo i podobieństwo Swojego miłego Syna i dlatego napominamy was, drodzy Bracia, ażebyście dołożyli wszelkiej pilności do duchowego wzrostu, bo tym sposobem będziecie mogli wytrzymać wszelkie próby, jakie mogą przyjąć na was w ciągu życia, a wtedy Pan będzie uwielbiony ponad wszystko. Niech każdy z was pamięta, że główną naszą pracą jest praca nad samym sobą w rozwijaniu charakteru na podobieństwo naszego Pana i w znoszeniu doświadczeń za Prawdę. Następną naszą pracą byłaby praca względem naszych braci z kapłaństwa, braci Młodocianych Świętych, braci z Wielkiego Grona i względem innych ludzi, jeśli nadarzy się sposobność.

Tak czyńmy, a napewno będzie chwalebny wynik z naszej pracy. Tego roku nie było żadnych zapisów spadkowych, przez które nasz dawny fundusz był dobrze zaopatrzony. Tego roku weszliśmy tylko z małą sumą w naszym ogólnym raporcie, jako datki i wydatki na nasz fundusz amortyzacyjny. Bo gdy pieniądze na zapłacenie za książki, gdy wyjdą z prasy, są wzięte z funduszu amortyzacyjnego, to sumy będą podane jako dochody i rozchody w funduszu książkowym. To daje nam możliwość raportowania każdego roku cokolwiek wpływa do funduszu amortyzacyjnego, tak ofiary jak i wydatki w tym samym czasie, ponieważ pieniądze są wydzielane z funduszu amortyzacyjnego, którymi nasz fundusz książkowy bywa ponownie zaopatrywany gdy książki wyjdą z druku i potrzeba będzie za nie zapłacić. Zamierzamy wydać tom I w polskim języku i Mannę brata Russella z pomocniczymi dodatkami naszymi na wzór naszej Manny w języku angielskim. Tłumaczenie tych dodatków odbywa się w domu biblijnym, jak również są czynione poprawki i nad komentarzem Manny brata Russella. A gdy wszystko zostanie wykonane, wtedy wydamy Mannę w języku polskim, tak jak jest w języku angielskim.

Tak wiele było zamówień na nasze długie artykuły angielskie o Biblijnych Światach i Wiekach, że w obawie by nie wyczerpał się cały nakład, musimy dać przedruk tego artykułu i zachować czcionki jego do nowej książki, jaką zamierzamy wydać, a której będzie ona częścią. Początek tej książki rozpocznie się rozdziałem, w którym są trzy mowy Brata Russella z rysunku, jako treściwa mowa o górnej części rysunku, a które również będą wnet przedrukowane i zawierać się będą w jednym z jedenastu tomów, o których nadmieniliśmy powyżej. Nasze artykuły o Duchu św., które ukazywały się w Present Truth od kilku lat, uformują drugą część tomu zatytułowanego Chrystus — Duch — Przymierza, i te numery będą przedrukowane, nie tylko z powodu złego stanu naszego zdrowia, ale i dlatego, że przedruk ich jest o wiele tańszy, gdy się drukuje książkę, której częścią one będą. Te ponowne publikacje dopomogą braciom do przegłędnięcia niektórych bardzo ważnych prawd, z których odniosą pewne specjalne korzyści, jak już wielu pisało, iż odnieśli z niedawno wydanej ponownej publikacji angielskiego artykułu o Ostatnich Pokrewnych Czynnościach Eliasza i Elizeusza, gdyż ponowny przegląd tego artykułu dał im lepsze zrozumienie podstawowej Prawdy epifanicznej. Teraz następuje nasza statystyka:

### KRÓTKI PRZEGLĄD PRACY RUCHU ŚWIECKO-MISJONARSKIEGO EPIFANII.

Od Listopada 1946, do Października 1947

Listy i pocztówki otrzymane.....	4.755
Listy i pocztówki wysłane.....	2.357
<b>Cyrkulacja Literatury</b>	
Dobrowolna wysyłka Ter. Prawdy.....	6.782
Prenumerata Ter. Prawdy.....	24.668
Razem.....	31.450
Prenumeraty Zwiastunów (Heralds).....	10.034
Sprzedaż Podwójnych Zwiastunów.....	128
Razem.....	10.162
Gazetek Zwiastuna rozdano.....	242.000
Parousyjnych Wykładów Pisma Św. (tomów).....	450
Epifanicznych Wykładów Pisma Św. (tomów).....	450
Książek pt. Żywot — Śmierć — Życie Przyszłe.....	788
Broszur o Piekło.....	541
Broszur o Spirytyzmie.....	145
Śpiewników.....	226
Mannien.....	200
Broszur Cienie Przybytku.....	137
Inne wydania — Bible itd.....	122
Pielgrzymów.....	10
Pielgrzymów posiłkowych.....	25
Ewangelistów.....	30

Mil odbytych w podróżach .....	164,295
Zebrzań publicznych i pół-publicznych.....	481
Osób, biorących udział w tych zebraniach.....	28,346
Zebrzań domowych .....	3,586
Osób, biorących udział w tych zebraniach.....	70,534

**FINANSE — FUNDUSZ PRAWDY****Dochód:**

Datki i prenumeraty.....	\$44.344,05
Nadwyżka z ostatniego roku.....	480,36
Razem.....	\$44.824,41

**Rozchód:**

Pielgrzymi, Ewangelici, Konwencje.....	\$17.657,43
Wydatki biurowe, literatura, poczta, fundusz, amor.....	26.040,94
Razem.....	43.698,37
Nadwyżka w Funduszu Prawdy.....	1.126,04

**FUNDUSZ KSIĄŻKOWY****Dochód:**

Datki .....	\$ 5.530,50
Ze sprzedaży książek.....	953,79
Nadwyżka z ostatniego roku.....	2.152,06
Razem.....	8.636,35

**Rozchód:**

Druki, płyty, podatki.....	\$ 3.115,61
Oplata za skład książek.....	807,00
Razem.....	3.922,61
Nadwyżka z Funduszu (Książkowego).....	\$ 4.713,74
Nadwyżka z Funduszu Prawdy.....	1.126,04
Razem oba fundusze.....	\$ 5.839,78
Suma, która ma być użyta na drukowanie nowych książek	

**NIEWOLA I WYZWOLENIE IZRAELA**

2 Moj. 1:6-7:13; 10:24-16:21; P. 1933, 19 (Ciąg dalszy).  
(Paragrafy od 1-3. należące do tej części tego artykułu,  
znajdują się w poprzednim wydaniu T. P., tj. za  
**wrzesień-listopad 1947**).

(4) Zdanie, „czasu.... którego mieszkali w Egipcie” (w. 40), nie należy rozumieć, by było sprzeczne z tym co pisze Ap. Paweł w Liście do Galatów 3:17, gdzie jest podane, że Zakon nastał po 430 latach od zatwierdzenia Przymierza Abrahamowego, które Bóg potwierdził Abrahamowi, gdy tenże wypełnił ostatni warunek tego Przymierza, wchodząc do ziemi, (1 Moj. 12:1). Lecz to zdanie pokazuje, że żaden Izraelita, mieszkający po izraelskim mieszkaniu w Egipcie, nie miał udziału w mieszkaniu tu wymienionym. Część tych 430 lat, izraelskiego zamieszkiwania, była gdy oni byli jeszcze w biodrach (Żyd. 7:4,5), mieszkających tam chwilowo Abrahama, Izaaka i Jakuba (Żyd. 11:9), a więc zanim byli zrodzeni i zanim zaczęli mieszkać w Egipcie. Te 430 lat zamieszkiwania przedstawiają ostateczne zakończenie całego okresu, rozpoczynającego się od 2045 r. przed Chr., który to rok jest datą na Abrahamowe wejście do ziemi, aż do pewnego czasu po listopadzie 1956 r., kiedy ostatni członek klasy Młodocianych świętych dokona swego biegu w śmierci. Te 430 lat zamieszkiwania przedstawiają, na ogół cały okres rozwoju czterech klas wiary, od czasu kiedy to oczekiwanie w wierze za wypełnieniem obietnic zaczęło się, aż do czasu zakończenia się oczekiwania. Według wierszu 41, w rocznicę wejścia Abrahama do ziemi, Izraelici opuścili Egipt, udając się na miejsce ich zgromadzenia do Rameses, Abraham wszedł zatem do ziemi dnia 14 Nisan 2045 r. przed Chr. Według wier. 42, Izraelici krótko po północy, z powodu nalegania Faraonowego i ludu, zaczęli pakować swoje rzeczy, ażeby zaraz z pierwszym dniem brzaskiem mogli być gotowymi do podróży, gdyż nie mieli opuszczać swoich domów tej nocy. A ich zaczęcie pakowania (w nocy — w. 42) jest liczone jako początek ich wyjścia i to jest przyczyną, że o tej nocy ich wyswobodzenia jest mowa, jako o nocy, która ma być obchodzoną. Wyrażenie w. 41, że wszystkie wojska izraelskie opuściły Egipt 14 Nisan, tzn. zaczęły opuszczać, przedstawia, że wszystkie cztery klasy wiary, jak i osoby, które staną się w przyszłości klasą restytucyjną, opuszczają pozafiguralny Egipt z końcem dyspensacji wiary. Wiersz 41 pokazuje jeszcze w jego chronologicznych aluzjach, jak akuratnym zachowawcą czasu był i jest nasz Bóg.

(5) Wiersz 42 podaje rozkaz, ażeby wyswobodzony z Egiptu naród Izraelski i ich potomstwo, pamiętał na noc 14-go Nisan. To literalnie oznacza (według marginesowej notatki podanej w ang. biblii), iż ta noc ma być obchodzona corocznie na pamiątkę w narodzie izraelskim; i, jak wiemy, jest jeszcze obchodzona szczególnie przez ich pierworodnych, chociaż rabini są powodem, że wywierany jest daleko mniejszy nacisk na tę noc, jak na noce 15, 16, 20 i 21 Nisan.

To jest jeszcze jednym dowodem, jak ich tradycje usuwają przykazania Boże. (Mat. 16:2-6; Mar. 7:3-13.) Pozafiguralnie ta wielka noc, cały Wiek Ewangelii i ta mała noc, noc porouslyno-epifaniczna są w rzeczywistości jeszcze pamiętniejsze i będą obchodzone wiecznie na pamiątkę wyswobodzenia ludu izraelskiego, obecnego i następnego Wiek, z królestwa szatana. I jak Izrael obchodził figuralne wyswobodzenie ku chwale Boga (w. 42), tak i pozafiguralny Izrael w duchowych — niebiańskich — klasach i ludzkich — ziemskich — klasach, i nawróceni żydzi i poganie przywróceniu do doskonałości, będą wiecznie obchodzili to wyswobodzenie Panu. (Obj. 5:13.) Jak Mojżesz i Aaron dali przepisy cielesnemu Izraelowi, nakazujące kto ma a kto nie ma jeść z corocznego baranka (w. 43-49), tak Jezus i Maluczkie Stado z okresu Parousji i Epifanii nauczali, kto może a kto nie może brać udziału w corocznej Wieczery Pańskiej. Ogólna ustawa dla niebiorących udziału jest podana w wier. 43, gdzie słowo „obcy”, w hebrajskim **ben nekar**, znaczy cudzoziemiec. Przeto żaden cudzoziemiec nie mógł brać udziału w corocznym baranku. Ustawa dla uczestników podana w w. 47, jest wyrażona - „wszystko zgromadzenie izraelskie”. Wiersz 45 podaje szczegóły względem tych, którzy nie mieli jeść z corocznego baranka — „przychodzeń,” raczej powinno być (obcy) osadnik (w hebrajskim **toszaw**, znaczy (obcy) osadnik lub kolonista, nie **ben nekar**, ani nie **ger**) i „najemnik”. Wiersze 44, 48 i 49 podają szczegóły względem tych, którzy mogli brać udział w corocznym baranku (1) obrzezany kupiony sługa, (2) przychodeń, który jest gościem (w hebrajskim **ger**, znaczy obcy, który nie jest cudzoziemcem) i (3) urodzony Izraelita.

(6) Wiersz 48 podaje ujemny opis, kogo należy rozumieć pod nazwą obcy osadnik i najęty sługa (w. 45), a mianowicie iż to są nieobrzezańcy, czyli cudzoziemcy. Ponieważ obrzezanie przedstawia poświęcenie (Do Rzym. 2:29; Kol. 2:11-13), to obrzezani przedstawiają wszystkich poświęconych, którzy w wier. 44, 48 i 49 są podani w trzech klasach. Zgodnie z tym rozumiemy, że obrzezany kupiony sługa przedstawia oczyszczonych członków Wielkiego Grona, gdyż ich oczyszczenie jest ponownym poświęceniem, czyli symboliczną obrzezką (Epifaniczne zastosowanie 4Moj. 8:5-22); obrzezany przychodeń (ger, w. 48,49) reprezentuje Młodocianych świętych, a urodzeni w ziemi, tj. naturalni Izraelici przedstawiają Maluczkie Stado. Wyrażenie w wier. 44 przetłumaczono: „sługę za pieniądze kupionego,” stosuje się w pozafigurze do Wielkiego Grona, które oczyściło swoje poplamione szaty przez okupową zasługę Chrystusa. (Judy 23; Obj. 7:14; Moj. 8:12,21 - Lewityzm Epifaniczny), Cudzoziemcy, jak wykazano powyżej, należą do dwóch klas: do cudzoziemskich osadników i najętych sług. Ci znow są określani jako nie obrzezani (w. 48). Łatwo można zauważyć, którzy to są, co stanowią te dwie nie oświecone klasy mieszkające między pozafigural-

nym Izraelem — usprawiedliwieni (najemnik) i nie usprawiedliwieni, znajdujący się między chrześcijaństwem z imienia (osadnik, z obcego kraju). Innymi słowy te dwie klasy są przedstawione na rysunku w Planie Wieków, w tych częściach piramidy, które spoczywają (1) na poziomie usprawiedliwienia, i (2) poniżej poziomu usprawiedliwienia. Tym sposobem mamy tu podaną ogólną zasadę. Lecz tam są jeszcze inne rzeczy połączone z myślą, że Wielkie Grono po swym oczyszczeniu jest przedstawione przez sługę kupionego za pieniądze. To znaczy, że póki ono jest w stanie nie oczyszczonym — nie żałujące — ono nie powinno obchodzić corocznej Wieczery Pańskiej; i z tej to przyczyny lud Boży oświecony Epifanią nie powinien obchodzić z nimi Wieczery Pańskiej, ani zapraszać ich na swoje obchodzenie tej Pamiątki. To również znaczy, że ci, z którymi zerwano społeczność z powodu ich złych postępów, nie powinni obchodzić tej Pamiątki dopóki nie naprawią złego; ani ci, którzy zerwali społeczność z nimi, nie powinni zezwalać by nieoczyszczeni Lewici obchodzili z nimi Pamiątkę, dopóki nie pojedną się ze zbozem. W końcu to znaczy, że klasa wtórej śmierci i wszyscy inni, zapierający się okupu i ofiar za grzech nie powinni obchodzić Pamiątki, ani wierni nie powinni obchodzić z nimi.

(7) Rozkaz był dany (w. 46), ażeby każda rodzina izraelska, albo dwie małe rodziny, działające jako jedna (w. 4), spożywały baranka w jednym domu, to wyobraża, że pozafiguralny Izrael jest jedną rodziną Bożą (każdy dom w figurze przedstawia całą rodzinę Bożą) jako taka ma uczestniczyć w Chrystusie, naszym Baranku. Zakaz wychodzenia z domu (w. 46), przedstawia, że nie mamy opuszczać klasy krwią pokropionej, tj. rodziny Bożej, jak to czynią ci, co zapierają się okupu i odszczepieńcy, którzy przez to opuszczają rodzinę Bożą. Wynoszenie mięsa baranka z domu, przedstawiałoby przyjmowanie innego poglądu, aniżeli poglądu Prawdy o okupie. Złamanie kości baranka byłoby pogwałceniem rozporządzenia Pańskiego, a to byłoby figurą na ponowne krzyżowanie Syna Bożego. (Żyd. 6:4-8). Wiersz 47 daje rozkaz, iż całe zgromadzenie izraelskie miało obchodzić coroczną wieczerzę, a to nasuwa myśl, że cały pozafiguralny Izrael — Maluczkie Stadko, oczyszczone Wielkie Grono i Młodociani święci mają uczestniczyć w corocznej Pamiątce. Rozkaz, że jeśli by kto z przychodniów (raczej obcych — ger) chciał obchodzić święto przejścia Panu, pierwaj musi być obrzezany każdy mężczyzna jego, to przedstawia, że każdy członek z Młodocianych świętych, jako (poczytalna) rodzina Boża, musi być poświęcony. Tak jak każdy obrzezany obcy miał te same przywileje odnośnie jedzenia baranka, jakie urodzeni Izraelici mieli (w. 49), tak i Młodociani święci mają te same przywileje, jakie ma Maluczkie Stadko w przyswajaniu naszego Baranka; gdyż oni też przyswajają sobie przebaczenie, sprawiedliwość Chrystusową i społeczność z Bogiem. Figura nie pokazuje tu różnicy względem tego jak Bóg i Chrystus działają w tej sprawie — tymczasowo i dożywotnie — tylko określa przywileje uczestników, a nie Działaczy w usprawiedliwieniu. Wiersz 50 nie odnosi się do corocznych świąt przejścia, lecz tylko do pierwotnego święta i przedstawia nasze wykonanie tylko rzeczywistej, a nie symbolicznej uczy naszego Baranka. Wiersz 51 podaje tę samą myśl jaka zawiera się w wier. 41, tj. że ich pierwotna uczta odbyła się tego samego dnia, co ich wyswobodzenie, co w pozafigurze już wytłumaczyliśmy. Tym kończymy nasze badanie rozdziału 12.

(8) Teraz przystępujemy do badania trzynastego rozdziału z 2Księgi Mojżesza. Wiele rzeczy zawartych w tym rozdziale już było wyjaśnionych w poprzednim badaniu tego przedmiotu i dlatego gdy przyjdziemy do nich, poruszymy je tylko w krótkości, podczas gdy na nowe rzeczy, zwrócimy większą uwagę.

Bóg, dając rozkaz Mojżeszowi, ażeby poświęcił czyli odłączył Panu wszystkie pierworodne z ludzi i bydła (w. 2), wyobraża Boski rozkaz dany Jezusowi podczas Wieku Ewangelii, ażeby poświęcił nowe stworzenia (pierworodne z ludzi) i człowieczeństwo (pierworodne z bydła) Kościoła pierworodnych. (Żyd. 12:23). Wyrażenie, „bo moje jest,” pokazuje, że pierworodni z ludzi i bydła stali się odtąd Bożymi z tego względu, iż On wyprowadził ich z Egiptu, podczas gdy egipcyscy pierworodni z ludzi i bydła zostali wytraceni (w. 15). I dlatego pozafiguralni pierworodni Izraela z ludzi i bydła stali się Pańskimi, ponieważ On wybawił ich od śmierci, podczas gdy niszczył pozaobrazowych egipskich pierworodnych z ludzi i bydła. W figurze ten rozkaz obejmował wszystkich pierworodnych jakie się narodziły z ludzkich lub bydłych matek („cokolwiek otwiera żywot... tak z ludzi jako bydła” — w. 2), to pokazuje, że bez wyjątku każdy pozafiguralny pierworodny Izraelita, tak w duchu jak i w ciele, jest Pańskim. W wypełnieniu rozkazu pozafigury wierszu 2, Pan nasz Jezus Chrystus wypełnił Swój urząd jako Poświęciciel Kościoła. (1 do Kor. 1:30; Żyd. 2:11). To wypełnienie zawiera w sobie potrójną pracę: (1) uczynił ich pierworodnymi przez przyprowadzenie ich do poświęcenia i spłodzenia z ducha; (2) przez Jego ofiarowanie ich człowieczeństwa na śmierć; i (3) przez Jego rozwijanie ich nowych stworzeń do doskonałości. On to wszystko uczynił przez użycie na nich Ducha Pańskiego, Jego Słowa i Opatrzności. Ich udział w tej potrójnej działalności nie jest podany w wierszu 2.

(9) Rozkaz Mojżeszów dany Izraelitom, by pamiętali na dzień 14 Nisan (w. 3), jako na dzień, w którym wyszli z Egiptu, z domu niewoli („z domu sług” — według notatki marginesowej w ang. tłum.), wyobraża rozkaz dany przez naszego Pana Kościołowi Ewangelicznemu w ogólności, a Kościołowi Parousyjnemu i Epifanicznemu w szczególności, ażeby pamiętali na pozafiguralny dzień 14 Nisan, jako na dzień wyzwolenia ich z domu sług grzechu, błędu, samolubstwa i światowości. To znaczy, ażebyśmy pamiętali na nasze usprawiedliwienie, uświęcenie i wybawienie, a również na nasze pouczenie, czyli zapoznanie nas z Prawdą, (1 Kor. 1:30; Rzym. 8:29,30). Jak Izraelici w ogólności zawsze pamiętali na figuralne wyswobodzenie ich, a szczególnie podczas Wielkanocy, tak i my, jako pozafiguralni Izraelici, mamy zawsze pamiętać o naszym wyzwoleniu nas, a szczególnie przy naszym obchodzeniu Wieczery Pańskiej. To pozafiguralne pamiętanie nie ma się odbywać tylko w naszym umyśle, ale także przez przykładne życie, tj. życie według zasad, jakie zawierają się w naszym pouczeniu, usprawiedliwieniu, uświęceniu i wybawieniu. Jak Boska potężna moc wyzwolenia („w możej ręce”), użyta na korzyść Izraelitów, zasługiwała, ażeby pamiętali na ich dzień wyzwolenia, tak moc Boża okazana w wyzwoleniu nas od naszych przystawów grzechu, błędu, samolubstwa i światowości, przez nasze pouczenie, usprawiedliwienie, uświęcenie i wybawienie, a równocześnie i przez nasze wyjście z królestwa szatana, jest godna naszej pamięci w myśli, słowie i czynie. Jeden sposób, w jaki Izraelici mieli pamiętać na swoje figuralne wyzwolenie, był wstrzymaniem się od kwasu („a tak nie będziecie jedli kwaszonego” — w. 3). Zgodnie z tym figuralnym rozkazem, mamy obchodzić nasze wyzwolenie, między innymi sposobami, przez wstrzymywanie się od pozafiguralnego kwasu — grzechu, błędu, samolubstwa i światowości. W wierszu 4 jest uczyniona ponowna wzmianka o dniu, na który należy pamiętać — dzień waszego wyjścia w miesiącu Abib — 14 dzień pierwszego miesiąca; ta figuralna wzmianka odnosi się do Wieku Ewangelii i do czasu Parousji i Epifanii. W hebrajskim pierwszy miesiąc roku ma dwie nazwy. Nazwą wcześniejszą jest Abib (zna-

(znaczy, kielek lub kłos; był to czas dojrzewania kłosów). Nazwa późniejszą jest Nisan (znaczy, kwiecie; był to czas kwitnienia). Obie te nazwy pasują pierwszemu miesiącowi, tak w naturze, jak i pozafiguralnie w łasce, we Wiekę Ewangelii; to już było przedstawione w T. P. 1946, str. 57, par.3 przy komentowaniu 2Moj. 12:2. Uważamy, że nie ma nic figuralnego w zmianie nazwy pierwszego miesiąca, ponieważ jest to tylko zmiana językowa, nie mająca żadnego figuralnego znaczenia.

(10) W Teraż. Prawdzie z roku 1939, str. 36, par. 6, wyjaśniliśmy tam figurę i pozafigurę obietnicy Pańskiej (2 Moj. 3: 7), że wprowadzi Izraela do ziemi chananejskiej (w. 5), przeto nie będziemy tu powtarzali tych wyjaśnień. Tylko pięć z siedmiu narodów chananejskich jest tu wymienionych, Ferezejczyk i Gersonejczyk (2 Moj. 3:8; 1Moj. 15:21) są opuszczeni. Możliwie że dlatego jest tylko pięć narodów tu wymienionych, bo pięć jest połową liczby dziesięć, przedstawiającej ludzką kompletność, przedstawia, że pozafiguralny Chanaan Wiekę Ewangelii jest usprawiedliwiony z wiary, a nie aktualnie i że pozafiguralny Chanaan w Wiekę Tysiąclecia także nie będzie w aktualnie doskonałym stanie. Rozkaz, żeby obchodzili dzień 14 Nisan, czyli Abib, gdy będą w ziemi chananejskiej, przedstawiałby rozkaz, ażebyśmy obchodzili Pamiątkę Wieczery Pańskiej podczas Wiekę Ewangelii, przedstawiającą nasze wyzwalanie nas podczas tego Wiekę i żeby świat czynił to samo w Tysiącleciu i prawdopodobnie po Tysiącleciu, przedstawiającą wyzwolenie świata w Wiekę Tysiąclecia. Wiersze 6 i 7 były już wyjaśnione w T. P. 1946, str. 78, par. 4 i 5 przy wyjaśnianiu 2Moj. 12:15, 16 i nie będziemy je tu powtarzali, chcemy tylko dodać, że opuszczenie wzmianki o pierwszym dniu święta, a nadmienienie o siódmym dniu jako święcie, wyobraża, że Żniwo Ewangeliczne (Parousja i Epifania) jest ważniejsze, niż Żniwo Żydowskie. Ojcowie izraelscy, tłumaczący synom swoim, (w. 8) dlaczego jest obchodzone corocznie Święto Przejścia, przedstawia naszego Pana tłumaczącego Swoim synom duchowym, dlaczego ma być obchodzona corocznie Wieczera Pańska. Tym to sposobem coroczne Święto Przejścia i coroczna Wieczera Pamiątkowa nasuwają na myśl ich symboliczną i pamiątkową łączność z ich oryginałami: pierwsza figuralnie, druga pozafiguralnie.

(11) A to, co jest figuralnie napomknięte w wierszu 8, jest wyraźnie powiedziane figuralnie w wier. 9; ponieważ zdanie, „będziesz to miał za znak (symbol) na ręce (w czynie) twojej,” pokazuje symboliczną łączność obchodzenia corocznego baranka, itd., z obchodzeniem oryginalnego baranka, itd. w Egipcie. Tym sposobem symboliczne pokrewieństwo, pomiędzy corocznym świętem Przejścia a pierwszym świętem Przejścia, jest tu udowodnione. A to jest dowodem symbolicznego pokrewieństwa Wieczery Pańskiej do pozafiguralnego Baranka i naszego karmienia się Nim, i jest dowodem, że słowa „to jest ciało moje to jest krew moja” znaczą to przedstawia ciało Moje krew Moją. A także słowa „i na pamiętne przed oczyma twemi”, zawarte w wier. 9, dowodzą myśli pamiątkowej, uczącej nas o corocznej Wielkanocy. Nie tylko słowo **pamiętne** to udowadnia, ale także słowo **oczy** (zmysł spostrzegawczy, wyrozumienie, wiedza) dowodzi to samo, pokazując, iż ono znaczy czynność umysłu. To zatem udowadnia myśl o corocznej Wielkanocy, a stąd wypływa myśl, że pozafigura corocznego święta Przejścia — Wieczera Pańska — jest pamiątką pozafiguralnego Baranka. To jest dalszym dowodem, który pobija transsubstancję, konssubstancję i instrumentalizację (co do znaczenia tych trzech słów zob. T. P. wrzesień — listopad 1946, str. 81), a podtrzymuje pogląd Prawdy o Wieczery Pańskiej. W wierszu 9, jak i w wierszach 3,

14 i 16, jest powiedziane z naciskiem, że Bóg użył mocy („możnej ręki”) do wyprowadzenia Izraela z Egiptu, pozafiguralnie Bóg, w taki sam sposób, używa siły przez Chrystusa, który jest Jego Ręką, do wyprowadzenia nas z symbolicznego Egiptu. A więc Bogu należy się chwała, a nie nam, za to wielkie wybawienie. W wier. 10 jest wyraźnie podana myśl, że Izrael ma przestrzegać pamiątkę Przejścia co roku, podobnie Bóg częstokroć dawał rozkazy, szczególnie podczas obu Żniw, o corocznym przestrzeganiu Wieczery Pańskiej, tzn. iż każdego roku były podawane specjalne zawiadomienia i artykuły w Strażnicach „onego sługi” i w Teraż. Prawdzie, przedstawiające ważność teje pamiątki, a co również było czynione przez tom VI, i przez pielgrzymów i starszych.

(12) W wierszach 11-16 Pan powraca do przedmiotu poświęcenia Jemu pierworodnych z ludzi i bydła, omawiane w wier. 2. Jak już było podane powyżej, że przy omawianiu wierszu 5 wytłumaczyliśmy myśl wierszu 11, i dlatego nie będziemy więcej o niej mówić, ale w wier. 5 mamy napomknięcie do corocznego święta Przejścia, podczas gdy w wier. 11 myśl odnosi się do pierworodnych, gdy będą w ziemi chananejskiej, jak pokazuje wiersz 12. Przeto wiersz 12 omawia tę samą myśl co wiersz 2, tj. poświęcenie pierworodnych z ludzi i bydła, lecz robi wyszczególnienie, które nie jest wyraźnie podane, chociaż załączone w wierszu 2, tj. że tylko pierworodni rodzaju męskiego i samce mieli być poświęceni Panu. To jednak nie jest sprzeczne z wierszem 2, bo wiersz 2 nie obejmował wszystkich pierworodnych obu płci z ludzi i bydła, ponieważ rzeczownik „**pierworodne**” podany w hebrajskim w wier. 2, jest **bechor** i jest w rodzaju męskim, to znaczy pierworodne z rodzaju męskiego i samców, a nie z żeńskiego i samic. Zdanie w wierszu 12 kładzie tylko nacisk na myśl o samcach. A pozafigura pokazuje dlaczego tak jest: otóż dlatego, że pozafiguralni pierworodni przez spłodzenie z Ducha są wszyscy rodzaju męskiego i samcami. To nie należy rozumieć jako sprzeczność pomiędzy faktem, (1) że utracjusze koron są z pierworodnych (Do Żydów 12:23), i (2) że nazwani **córkami** w 2Kor. 6:18 i służebnicami w prorocctwie Joela 2:29. Raczej figura jest tu inna. W 2 do Kor. 6:18 nie jest podane przeciwieństwo pierworodnych, ale jest mowa o dzieciach Bożych z ogólnego punktu zapatrywania, a to jest pokazane przez synów i córki naturalnej rodziny, albowiem z punktu zapatrywania na 2Kor. 6:18 tylko sam Jezus jest pierworodnym (Rzym. 8:29), a zaś z punktu Listu do Żydów 12:23, gdzie figura jest podana według historii wyjścia z Egiptu, wszystkie nowe stworzenia są pierworodnymi, ci zaś, którzy nie będą nowymi stworzeniami w Planie Bożym, tj. klasa, restytucyjna, po zakończeniu się Małego Okresu, narodzi się po pierworodnych, ponieważ wtedy narodzeni z Ducha Starożytni i Młodociani święci będą również pierworodnymi. Innymi słowy, pierworodni z historii wyjścia, z punktu pozafiguralnego zapatrywania się, są najważniejszymi istotami z pośród rodzaju ludzkiego, którzy osiągną zbawienie, a nie z punktu zapatrywania na dzieci rodziny Bożej. Pod pokrewną figurą pierwiastków, Ap. Jakub przytacza tę myśl odnośnie pierworodnych. — Jakub 1:18.

(13) Pierworodne z bydła były ofiarowane na ołtarzu (w. 13), jeżeli były ze zwierząt ofiarnych, np. ze stad lub trzód; lecz pierworodne z osłów, jako przykład pierworodnych każdego nieczystego bydłęcia, nie należały do zwierząt ofiarnych, ponieważ osioł był zwierzęciem nieczystym. Takie zwierzę musiało być okupione (w. 13) przez położenie baranka zamiast niego na ołtarz, jeżeli miało pozostać żywe. Taki okupiony osioł przedstawia człowieczeństwo Wielkiego Grona, którego miejsce na ołtarzu, jako część ofiary za grzech, jest stracone, a człowieczeństwo

innego ofiarnika musi być położone na miejsce członka Wielkiego Grona, którego człowieczeństwo jest zdjęte z ołtarza. Gdy miejsce na ołtarzu było stracone, w tym samym czasie tracona była i jego korona, która dostawała się nowemu członkowi z nowych stworzeń, którego człowieczeństwo było kładzione na ołtarz w miejsce członka Wielkiego Grona. To są właśnie te rzeczy jakie zawierają się w wyrażeniu „pierworodne osłę odkupisz (raczej, **okupisz**) barankiem,” ponieważ ofiarowanie baranka było na wykupienie pierworodnego osła. Z tego powodu że pierworodny osioł był wykupywany, dlatego przedstawia on człowieczeństwo członka Wielkiego Grona, a to z tego punktu zapatrywania, że takie człowieczeństwo nie ma udziału w ofierze za grzech, przedstawionej przez ofiarę położoną na ołtarzu; podczas gdy baranek dawany za zastępstwo przedstawia człowieczeństwo nowego stworzenia, które otrzymuje koronę straconą przez drugiego, a jego ofiara na ołtarzu przedstawia, iż członek Maluczkiego Stada, który otrzymał daną koronę, ma uczestnictwo w ofierze za grzech. W razie gdyby osioł nie był wykupiony przez baranka, to musiał być zabijany przez złamanie mu karku. To przedstawiałoby pozbycie się utracjusza korony, za którego Bóg nie życzył sobie uczynić zachowawczego zarządzenia dla uratowania go od śmierci, zobrazowane przez takiego Izraelitę, który nie życzył sobie zachować życia pierworodnego osła, przez dawanie za niego baranka na zastępstwo. Kogożby to przedstawiało? Członka klasy wtórej śmierci. Przeto rozumiemy, że pierworodny osioł, który nie był policzony między tych, których życie było zachowane od śmierci przez wykupienie barankiem, przedstawia człowieczeństwo pierworodnego, który nie był godnym, by się stać członkiem Wielkiego Grona, tj. iż reprezentuje człowieczeństwo członka klasy wtórej śmierci.

(14) Trzeba zauważyć, że w poprzednim paragrafie nie użyliśmy słowa **odkupić** w znaczeniu **kupna**, lecz w znaczeniu **wybawienia**. I dlatego podaliśmy słowo **okupić** albo **wykupić**. Gdybyśmy byli podali słowo odkupić, w takim razie trzeba by tłumaczyć, że baranek reprezentował człowieczeństwo naszego Pana, a zastąpienie osła, że jest figurą na Jego odkupienie Wielkiego Grona. A nie zastąpienie osła barankiem, że jest figurą na ofiarę naszego Pana jako więcej nie skuteczną za klasę wtórej śmierci. (Do Żydów 10:26). Więc dlaczego nie podaliśmy tych myśli jako pozafiguralną naukę? Odpowiadamy, że takie znaczenie dane słowu odkupić nie pasowałoby aktowi odkupienia pierworodnych Izraelitów (w. 13), ponieważ ci są figurą na nowe stworzenia, a nie na człowieczeństwo. A nasze nowe stworzenia nie są kupione, lecz nasze człowieczeństwo jest kupione przez okup naszego Pana. Zgodnie z tym, baranek ofiarowany na ołtarzu za pierworodnego Izraelitę nie jest figurą na ofiarę okupu naszego Pana, który nie był złożony za nasze nowe stworzenia, chociaż był za nasze człowieczeństwo. Baranek ofiarowany za pierworodnego Izraelitę przedstawia tego ostatniego na ołtarzu, tak jak cielec przedstawiał Aarona na ołtarzu (3 Moj. 16:6; Cienie Przybytku (brosz.) str. 54, par. 1, a to dowodzi, że nowe stworzenie jest przedstawione na ołtarzu przez jego człowieczeństwo, bo nie ofiarowujemy nowego stworzenia, ani jego przywilejów, ale nasze człowieczeństwo i jego przywileje. (Do Rzymian 12:1; 1Piotra 2:5, gdzie słowo duchowych, przed słowem **ofiar**, jest opuszczone w najlepszych manuskryptach greckich). Dlatego, że myśl słowa **okupić** lub **wykupić** w sprawie pierworodnego Izraelity nie ma znaczenia kupna, dlatego dajemy temu słowu myśl stosowną w związku z wykupieniem lub nie wykupieniem pierworodnego osła w pozafigurze.

(15) Syn Izraelity, zapytujący się swego ojca o wyjaśnienie tego obrządku (w. 14), odnoszącego się do wykupywania pierworodnego, ofiarowania pierworodnych z czystych zwierząt, zastępowania barankiem pierworodnego osła i łamanie karku osłowi nie wykupionemu, miał mieć powiedziane, że te obrządki symbolizowały („były za znak” — w. 16) i prowadziły dalej („i za naczelniki”) ocalenie pierworodnych Izraela z ludzi i bydła, a niszczenie pierworodnych Egiptu. To dawało podwójne znaczenie temu obrządkowi. Bo ten obrządek symbolizował to, co było uczynione w Egipcie i co trwało w dalszym ciągu. Łatwo da się zauważyć, że sposób obchodzenia się z pierworodnymi w ziemi Chananejkiej (opisane w wier. 11-13) miał symbolizować rzeczy uczynione w Egipcie z pierworodnymi Izraela i Egiptu. Lecz jakie znaczenie ma dalszy ciąg tych nadzwyczajnych wypadków? Trzeba zauważyć, że w wier. 16 nie znajdujemy wyrażenia — „i na pamiętne przed oczyma twemi” — z wierszu 9, ale jest użyte wyrażenie — „i za naczelniki między oczyma twemi.” „Naczelniki” była to piękna ozdoba zwisająca od turbanu na czoło Izraelity, a kończąca się między oczyma. Powyższe zdanie z wierszu 16 jest przenośnym wyrażeniem, które wskazuje, że wierzenie jest zbadane i że postępuje się według niego, a jako takie ma być ustawicznie wystawione przed wzrokiem umysłu, przeto naczelniki były figurą na dobre czyny w pozafiguralnym pierworodnym. (Przyp. 1:9; 4:9; 3:3; 6:20 — 22.) Przeto rozumiemy, że to wyrażenie znaczy kontynuowanie zachowania pierworodnych Izraela, a niszczenie pierworodnych Egiptu. Synowie pytający się o znaczenie tej symbolicznej części tego obrządku, przedstawiliby lud Boży dopytujący się Jehowy, ich Ojca, przez sług Prawdy, dlaczego godne uczestniczenie w Wieczery Pańskiej, symbolizuje zachowanie pozafiguralnych pierworodnych Izraela, a niegodne uczestniczenie w tejże Pamiętce symbolizuje złych pierworodnych, zapierających się naszego Baranka i wynikającą z tego śmierć takich pierworodnych; co się zaś dotyczy figuralnego pytania o naczelnikach, przedstawia ono pytanie o prawdziwych zachowaniach i uśmierceniach w pozafigurze. Odpowiedź, wyjaśniająca dalsze pominięcie pierworodnych Izraela, a uśmiercanie pierworodnych Egiptu, przedstawia wyjaśnianie o wyswobodzeniu pozafiguralnych pierworodnych Izraela z ludzi i bydła i uśmiercanie pozafiguralnych pierworodnych Egiptu z ludzi i bydła.

(16) Zauważmy, że w tym rozdziale mamy cztery razy (w. 3, 9, 14 i 16) zwróconą uwagę na moc Bożą, która sprawiła wybawienie. To pokazuje, że w pozafigurze jest kładziony nacisk na ten fakt, iż nasze wybawienie od przystawów szatana i jego królestwa, w którym raz byliśmy w domu niewoli (w. 3 i 14), było spowodowane przez moc Bożą. (1 Piotra 1:5). Jak Faraon zatwardziwszy serce swoje nie chcąc wypuścić Izraela, sprowadził śmierć pierworodnych Egiptu, tak z ludzi jak i bydła (w. 15), tak i szatan przez zatwardzenie swego serca nie dozwala na wyswobodzenie pozafiguralnego Izraela, a to spowoduje śmierć pierworodnych pozafiguralnego Egiptu, tak nowych stworzeń jak i człowieczeństwa. Pierworodni Izraela stali się Pańskimi z powodu że byli zachowani przez krew baranka podczas zabijania pierworodnych Egiptu — i dlatego pierworodne z czystych zwierząt były ofiarowane na ołtarzu, a pierworodni z ludzi wykupywani (w. 15), to uzmysławia jak pierworodni pozafiguralnego Izraela stają się Pańskimi, a mianowicie, że ich człowieczeństwo bywa ofiarowane na ołtarzu, a ich nowe stworzenie uwolnione od ofiarowania.

#### HISTORYCZNE ZARYSY

(17) Przepisy ustawowe o wyzwoleniu Izraela, jak podane w 2Moj. w rozdziałach 12 i 13, były tu w

całości przedstawione aż do wiersza 16, przeplatane historycznymi zarysami. W wierszu 17 jest podjęta dalsza historia wyzwolenia, która została przerwana w 2Moj. 12:37-42, począwszy od Suchota, a która na nowo rozpoczyna się z wierszem 17 i kończy w 15:21. W wierszu 17 widzimy miłosierdzie Boże okazane Izraelitom, uwalniające ich od przykrych doświadczeń. Bóg, mając w pamięci, iż oni długi czas byli niewolnikami i dlatego bojaźliwymi, uważając się za niższych od drugih, dlatego nie wystawiał ich na trudności wojenne z narodem wojowniczym, jakim byli Filistynowie, ażeby się nie zlekli i nie powrócili do Egiptu, pomimo że droga do Chanaanu, prowadząca przez ziemię filistyńską, byłaby o wiele krótszą od drogi, jaką mieli być prowadzeni. Czterdzieści lat przebywania na puszczy przestoczyło ten bojaźliwy naród, w naród śmiałych wojowników zdolnych do zawojowania Palestyny. To znaczy w pozafigurze, że gdy Bóg wyswobadza nas z pozafiguralnego Egiptu, On, na początku, nie zezwala nam na branie udziału w trudnym boju, ażeby nas nie zniechęcić i ażebyśmy nie odpadli, ale prowadzi nas drogą okrężną, w celu uniknięcia trudności walki, aż zdobędziemy wymaganą siłę i odwagę. Gdy każdy z nas spoglądnie wstecz na swoje przeszłe doświadczenia, od czasu wyłamania się z pozafiguralnego Egiptu, aż do obecnej chwili, to pozna działalność tej zasady, jak i Apostoł o tem mówi w 1 liście do Koryntów 10:13. Przeto tu przy końcu Wiek, przy wybawianiu nas z pozafiguralnego Egiptu, nie mieliśmy podejmować trudnych walk przez jakie nasi bracia przechodzili na początku Wiek Ewangelii aż do Żniwa Ewangelicznego. Co najwyżej to mamy tu doświadczenia w Małym Wiek Ewangelii, jakie mamy przechodzić, które, rozumie się, nie są tak trudne, jak te przez jakie przechodzili nasi bracia przed Żniwem, a szczególnie przed rokiem 1799. Bóg poprowadził nas w stronę puszczy, nad pozafiguralnym morzem Czerwonym, (w. 18) w stronę warunków tysiącletnich, które są łatwiejsze do zniesienia, aniżeli te, jakie znosili nasi bracia od 69 do 1799. Sama myśl, że jesteśmy w bliskości Królestwa wywiera na nas dobry skutek i ułatwia naszą podróż. Izraelici, wychodząc z Egiptu, byli w szyku bojowym (w. 18), pokazuje, że oni byli jednak przygotowani do wojny. Słowo hebrajskie **chamushim** (szyk bojowy) pochodzi od słowa **chameshim**, znaczy pięćdziesiąt i daje myśl, że wojownicy w szyku bojowym byli podzieleni na kompanie, składające się z 50-ciu żołnierzy. Przeto wychodzić „uszykowani” czyli w szyku bojowym, znaczy maszerować po pięćdziesiąt. To przedstawia, że lud Boży szczególnie w Epifanii posuwa się naprzód do warunków Tysiąclecia, podzielony na kompanie lub grupy wojowników.

(18) Mojżesz zabierający kości Józefowe ze sobą w 19, było to wypełnieniem żądania, jakie Józef zobowiązał pod przysięgą Izraelitów, (1 Moj 50:25). Józef jest używany figuralnie w kilku znaczeniach. Naprzód on przedstawia naszego Pana; potem Kościół; dalej siedem posłańców do siedmiu Kościołów w obrazie na Wiek Ewangelii. Podczas gdy w obrazie tysiącletnim przedstawia on Chrystusa, Głowę i Ciało, jako zastępcę Bożego. Ze względu, że tu badamy obraz na Wiek Ewangelii, właściwym jest dla nas użyć tu wszystkich trzech zastosowań na Wiek Ewangelii. Kości są to czyjeś pozostałości — które ktoś pozostawia za sobą, gdy opuszcza to życie. One więc przedstawiają to, co z innego punktu jest przedstawione przez popiół zwierzęcia ofiarnego. Np. popiół czerwonej jałowicy przedstawia to co pozostało po Starożytnych świętych — ich czyny, historię — tak też i kości Józefowe reprezentują historię Jezusa, Kościoła i siedmiu aniołów. Księga Objawienia zawiera w sobie tę historię w symbolach. Część tej

historii była już wyjaśniona Kościołowi. Reszta zostanie wyjaśniona w obiecanej książce. To wyjaśnienie będzie nie tylko dla nauki wtedy żyjących braci, ale będzie również na wieczną pamiątkę w Wiekach przyszłych. Jak Józef przepowiedział wyswobodzenie Izraela (w. 19), tak pozafiguralny Józef przepowiada zupełne wyswobodzenie pozafiguralnego Izraela z królestwa szatana. Wymyślny, drodzy bracia, tę historię z symbolicznego Egiptu — przez nauczanie się jej, rozszerzanie i naśladowanie — dla naszego orzeźwienia i dla orzeźwienia Izraela Bożego w Tysiącleciu i po Tysiącleciu. W celu zakończenia omawiania przestanków podróży Izraela do morza Czerwonego, wiersz 20 był już wyjaśniony w poprzednim numerze (str. 63 par. 1), dlatego nie będzie tu ponownie omawiany.

(19) W wierszu 21 mamy podane, że Pan szedł przed Izraelem w słupie obłoku i w słupie ognia. A w 2Ks. Moj. 14:19 mamy napisane, że Bóg nie szedł z nimi osobiście, ale przez swego reprezentanta Logosa, Anioła Bożego. Zgodnie z tem, tym aniołem był Logos, zanim stał się człowiekiem, który wyprowadził Izraela z Egiptu, jako agent czyli pośrednik Boski w tym dziele. To przedstawia Boskie wyprowadzenie nas z pozafiguralnego Egiptu przez naszego uwielbionego Pana, który jest w tym razie pozafigurą Logosa. Rozumie się, Logos swą osobą był niewidzialny, dawał tylko w słupie obłoku i ognia swoją widzialną reprezentację jako wódz Izraela. Tak samo w pozafigurze nasz Pan, jako nasz pozafiguralny wódz, wyprowadzający nas z pozafiguralnego Egiptu, jest niewidzialny, ale daje nam reprezentację Swojej osoby, jako nasz obecny wódz przez pozafiguralny słup obłoku i ognia. Rozumiemy, że ten słup przedstawia Prawdę na czasie, która wskazuje nam drogę, którą mamy iść. Słup obłoku przedstawia Prawdę Nowego Testamentu, z którego Prawda na czasie była szczególnie podawana podczas Parousji, we dniu (Ps. 91:5,6); słup ognia reprezentuje Prawdę Starego Testamentu, z którego Prawda na czasie jest szczególnie podawana podczas Epifanii, w nocy (Ps. 91:5, 6). Pozafiguralny Izrael ma trzy symboliczne dni i trzy symboliczne noce. Trzema symbolicznymi dniami są okresy: Żniwo Żydowskie, Żniwo Ewangeliczne i Tysiąclecie. Trzema symbolicznymi nocami są okresy: Okres między dwoma Żniwami, Epifania i Mały Okres przy końcu Tysiąclecia. Jak słup obłoku dawał światło — instrukcję — odnośnie dziennej podróży Izraela, tak Prawda na czasie Nowego Testamentu w szczególności wskazywała pozafiguralnemu Izraelowi, w którym kierunku miał iść podczas jego dziennych podróży. Jak słup ognia oświecał drogę Izraelowi podczas jego nocnych podróży, tak Prawda na czasie Starego Testamentu w szczególności oświecała kierunek drogi pozafiguralnego Izraela podczas jego nocnych podróży. Jak te słupy prowadziły Izraela przez całą drogę aż do Chanaanu, tak te prawdy wiodły i wiodą lud Boży przez całą drogę aż do pozafiguralnego Chanaanu. I jak figuralne słupy nie były usunięte aż figuralny Izrael wszedł do Chanaanu, tak też pozafiguralne słupy nie będą usunięte, aż pozafiguralny Izrael wejdzie do pozafiguralnego Chanaanu. Szczegółowe wyjaśnienie o tych dwóch słupach będzie podane w Teraż. Prawdzie przy wykładaniu 4 ks. Moj. rozdziału 9, gdy zostanie ukończone badanie obecnego artykułu.

### Pytania Beriańskie

**UWAGA:** Pierwsze trzy paragrafy pytań należą do trzech paragrafów artykułu, Niewola i Wyzwolenie Izraela, jakie były podane w ostatnim wydaniu Teraż. Prawdy, tj. w wydaniu wrzesień-listopad 1947.

(1) Jak wyjście Izraela było dokonane? Jakie były trzy przestanki tej podróży zanim oni zupełnie wyszli z Egiptu? Gdzie oni się zgromadzili? Jakie było to wyjście? Do którego



miejsca wtedy podróżowali? Dokąd udali się stamtąd? Jakże są dwa opuszczenia pozafiguralnego Egiptu? Jak one się różnią? Kiedy drugie wychodzenie nastąpiło w Brytanii a kiedy w Ameryce? Co znaczy słowo Rameses? Co ono przedstawia? Co przedstawia ich zgromadzenie się w Rameses? Skąd pozafiguralni Izraelici zgromadzili się w pozafiguralnym Rameses? Szczególnie co jest zobrazowane przez podróż Izraela do Rameses? Za co posłużył figuralny i pozafiguralny Rameses?

(2) Co znaczy słowo Suchot? Co ono przedstawia? Kiedy zaczęła się podróż z pozafiguralnego Rameses do pozafiguralnego Suchotu? Kiedy ta podróż skończyła się dla tylnej straży? Jakże dwa znaczne wypadki oznaczają te dwa krańcowe miejsca? Kiedy tylna straż doszła do pozafiguralnego Rameses? Co jest zobrazowane przez podróż do Rameses? Do Suchotu? Co jest pozafiguralnym pobylem w Rameses? W Suchocie? Jakże szczególne próby są połączone z każdym pozafiguralnym miejscem? Jak długo musi trwać pozafiguralne opuszczenie Suchotu? Jaki wypadek nie nastąpi dopóki pozafiguralny Suchot nie będzie zupełnie opuszczony? Którego dnia zaczęto go opuszczać? Gdzie nie jest, a gdzie jest dane określanie podróży z Suchotu do Etamu? Co ta podróż przedstawia? Co znaczy słowo Etam? W jaki sposób to znaczenie daje myśl, że pozafiguralny Etam będzie osiągnięty do czasu walki Armageddonu? Co Etam przedstawia? Co przedstawia pobyt w Etamie? Jak długo lud Boży pozostanie; w pozafiguralnym Etamie? Co jest zobrazowane w tym, że Etam znajdował się na granicy puszczy? Co ta puszcza przedstawia? Podróż przez nią? Co przedstawia przyjsie Izraela do Morza Czerwonego?

(3) Co jest zobrazowane przez wielką liczbę dorosłych mężów izraelskich? Dzieci izraelskich? Kto był ludem pospolitym? Kogo oni przedstawiają? Co przedstawiają trzody i bydło izraelskie? Co trzody i bydło ludu pospolitego? Jaka jest różnica pomiędzy mieszanym ludem, a ich bydłem? Co jest zobrazowane przez wielką liczbę uwolnionych z Egiptu w skończonym obrazie? Co przedstawia upieczenie placków przasných i ciasta zarobionego w Egipcie? Co jest zobrazowane przez to, że placki były niekwaszone? Z jakiego powodu przyszły na Izraelitów te powyższe sceny? Co one przedstawiają? Jaki byłby skutek gdyby nas dobrze traktowano? Co jest zobrazowane przez to, że Izraelici nie przygotowali żywności do podróży?

#### Odtąd rozpoczynają się pytania do artykułu w niniejszym wydaniu.

(4) Czy zdanie w wier. 40 jest sprzeczne z tym, co pisze Ap. Paweł do Gal. 3:17? Jak wykonało się izraelskie zamieszkiwanie w pierwszej części tych 430 lat? Jak w drugiej? Co jest pozafigura czterech set trzydziestu lat Izraelowego zamieszkiwania? Kiedy Abraham wszedł do ziemi? Po której dacie pozafiguralne zamieszkiwanie skończy się? Z jakim wypadkiem? Co na ogół te 430 lat zamieszkiwania, przedstawiają? Według wierszu 41, czym było wyjście izraelskie z ziemi? Kiedy Izrael popakował swoje rzeczy w przygotowaniu do wyjścia? Kiedy zaczęli oni podróżować? Kiedy niewolno im było opuszczać domów? Jak jest liczone zaczęcie ich pakowania i czego jest przyczyną? Co jest zobrazowanie przez to że wszystkie wojska Pańskie opuściły Egipt onegoż dnia.

(5) Na co zwraca uwagę w. 42? Co to literalnie oznacza? Jak długo ta noc była obchodzona? Przez kogo szczególnie? Jak rabini przekreślili to obchodzenie? Co czynią ich tradycje? Jak się nazywają te dwie pozafiguralne noce? Jak one się różnią z figuralną nocą? Jak długo będą ona obchodzone? Przez kogo? Jako co? Ku czyjej chwale była pozafiguralna noc i będą pozafiguralne noce obchodzone? W jakich dwóch sferach i przez jakie dwie klasy będą pozafiguralne noce obchodzone? Kto dał figuralny rozkaz na obchodzenie święta przejścia? Kto dał pozafiguralny rozkaz? Jaka jest ogólna ustawa i gdzie jest podana odnośnie tych, którzy nie mają brać udziału w corocznym Jedzeniu baranka? Jakże słowa hebrajskie są użyte na ich wymienienie? Jakże jest prawdziwe znaczenie tych słów hebrajskich? Komu było zabronione spożywanie z corocznego baranka? Kto według w. 47 może spożywać z niego? Jakże dwie klasy, według w. 46, nie miały spożywać z niego? Jakże słowo hebrajskie jest użyte w miejscu przychodzeń (w. 45) i co ono właściwie oznacza? Jakże trzy klasy mogły spożywać z corocznego baranka, według w. 44, 48 i 49? Jakże słowo hebrajskie jest użyte w miejscu przychodzeń (w. 48 i 49) i co ono właściwie oznacza?

(6) Jaki jest podany opis w figurze w wier. 48 odnośnie nie uczestniczących osób w spożywaniu baranka? Co stało im na przeszkodzie? Co obrzezka przedstawia? Gdzie to jest przedstawione w Nowym Testamencie i w jaki sposób? Na jakie trzy klasy są obrzezani podzieleni według wierszów 44, 48, 49? Kogo przedstawia kupiony sługa? Kogo przedstawia obrzezany przechodzień (ger)? Kogo przedstawiają urodzeni w ziemi? Jakże zastosowanie z 4 Ks. Mojżeszowej 8:5-2.2 udowodniają to o pierwszej klasie? W jakim znaczeniu mamy pozafiguralnie rozumieć wyrażenie, „sługę za pieniądze kupionego”? Jak to udowodniają zacytowane ustępy Pisma św.? Z ilu klas składali się obcokrajowcy czyli cudzoziemcy? Jak oni są określani w wier. 48? Którzę są pozafi-

gurami tych dwóch klas? Pod jakimi symbolami są te klasy przedstawione na rysunku Planu Wieków? Jakże trzy klasy mają być wyłączone od udziału w Wieczerzy Pańskiej? Jaką myśl to obejmuje? W jaki sposób jest to objęte?

(7) Gdzie każda rodzina izraelska, lub dwie małe rodziny miały spożywać baranka? Na co to jest figurą? Co było zabronione w tej łączności? Co przedstawia opuszczenie domu? Co jest przedstawione przez wyniesienie mięsa baranka z domu? Co przedstawia złamanie kości baranka? Jaka myśl nasuwa tę pozafigurę? Co znaczy w pozafigurze w. 47, że cały Izrael ma jeść z tego baranka? Go znaczy w pozafigurze, że obrzezany cudzoziemiec miał takie same wielkanocne przywileje, jak urodzeni w ziemi? Jak mamy rozumieć te równość tych przywilejów? Chociaż figura nie pokazuje różnicy, jednak w czym jest różnica? Dlaczego? Do czego wiersz 50 nie odnosi się? Do czego odnosi się? Do czego jego pozafigura nie odnosi się? Do czego odnosi się? W którym wierszu jest podana, ta sama myśl co w wierszu 51? Co te dwa wiersze podają? Co ukończyliśmy w naszym badaniu?

(8) Co teraz zaczynamy badać? Co było czynione z wieloma rzeczami zawartymi w tym rozdziale? Jak postąpimy sobie z nimi? Co znaczy słowo poświęcić? Co przedstawia Boski rozkaz dany Mojżeszowi, żeby poświęcił pierwородnych? Jak w figurze pierwородni stali się Bożymi? Jak w pozafigurze? Ilu pierwородnych obejmuje ten rozkaz w figurze? Ilu w pozafigurze? Jak nasz Pan wypełnił pozafigurę Mojżeszowego poświęcenia pierwородnych? Jaka potrójna praca zawiera w sobie to wypełnienie? W jaki sposób On to wszystko uczynił? Co nie jest podane w wierszu 2?

(9) Co wyobraża rozkaz Mojżeszowy dany Izraelitom, by pamiętali na dzień 14 Nisan, jako na dzień ich wyzwolenia? Jakże znaczenie ma to pamiętanie w pozafigurze? Jak Izraelici pamiętali na swoje figuralne wyswobodzenie, a jak my mamy pamiętać o naszym w pozafigurze? W jaki sposób ma się odbywać to nasze pozafiguralne pamiętanie? Co było dla Izraelitów i co jest dla nas, co zasługuje i jest godnym naszej pamięci? Podaj jeden sposób, w jaki Izraelici pamiętali na swoje figuralne wyzwolenie? Od czego mamy się powstrzymywać przy naszym obchodzeniu wyzwolenia? O czym wspomina wiersz 4? Do czego odnosi się ta figuralna wzmianka? Jaka jest rychlejsza, a jaka późniejsza nazwa na pierwszy miesiąc? Co te nazwy znaczą? Dlaczego pasują pierwszemu miesiącowi? Czy ta zmiana ma jakie figuralne znaczenie?

(10) Dlaczego nie podajemy tu pozafigury wierszu 5? W jakim szczególe różni się wiersz 5 od 2 .Moj. 3:7? Jaka jest możliwość wymienienia tylko pięć z siedmiu narodów Chananejskich w wierszu 5? Co przedstawia rozkaz obchodzenia pamiętki Wielkanocy gdy będą w ziemi chananejskiej? Dlaczego opuszczamy wyjaśnienie wierszów 6 i 7? Jaka różnica zawiera się w tych wierszach odnośnie świąt i co to wyobraża? Co przedstawia pouczenie synów przez ojców izraelskich o znaczeniu obchodzenia Wielkanocy? Co nasuwa na myśl wiersz 8?

(11) Co jest wyraźnie powiedziane w wier. 9? Jaka symboliczna łączność pokazuje zdanie z wier. 9? Co to udowadnia względem pozafigury? Co jest dowodem, że takie znaczenie mają słowa — „to jest ciało moje.... to jest krew moja....”? Jaka jeszcze inna myśl odnośnie corocznej Wielkanocy jest udowodniona przez w. 9? Jaka wypływa myśl z tego dowodu? Co jest dalszym dowodem, który pobija transubstancję, konsubstancję i inatrymentalizację, a podtrzymuje pogląd Prawdy? Co w w. 9 jest podane, co znajdujemy w wier. 16? Dlaczego są podane te powtarzania odnośnie figury i pozafigury? W wierszu 10 na co jest podana wyraźnie myśl, co do figury i pozafigury? Jaki mamy dowód, że robiono nacisk na tę myśl w pozafigurze?

(12) O czym wiersze 11-16 traktują? Co uczynimy w w. 11? Jak różnią się myśli w w. 5 i 11? Jakże są podobieństwa i różnice w wierszach 2 i 12? Jakże wyszczególnienie podaje wiersz 12, które nie znajduje się w w. 2? Z czego poznajemy, że w. 12 nie jest sprzeczny z w. 2? Jaki rzeczownik na pierwородne jest podany w hebrajskim w w. 2 i jakiego jest rodzaju? W jaki sposób pozafigura pokazuje dlaczego tak jest? Dlaczego nie należy rozumieć, że to jest sprzeczność, pomimo faktu, że utracjusze koron, jako pierwородni są nazwani „córkami” i „służebnicami”? Z punktu zapatrywania na 2 do Kor. 6:18, kto jest tylko pierwородnym (odczytaj Rzym. 8:29)? A kto jest pierwородnym z punktu Listu do Żydów 12:23, i dlaczego? Kto będzie klasą pierwородnych w Planie Bożym? Jakże jeszcze dwie klasy będą pierwородnymi i kiedy? Którzę pozafiguralni pierwородni z spośród rodzaju ludzkiego będą najważniejszymi istotami? Jak pokrewna figura pierwiastów z listu Jakóba 1:18 potwierdza tę różnicę odnośnie pierwородnych?

(13) Co czyniono z pierwородnymi z czystego bydła? Co nie można było czynić z pierwородnym osłem i dlaczego? Jeżeli życie takiego osła miało być zachowane to co potrzeba było uczynić? Co taki okupiony osiel przedstawiał? Co przedstawiał baranek dany na zastępstwo? Go stało się z koroną utracjusza? Co zawiera się w wyrażeniu „pierwородne osię odkupisz barankiem”? Kto ma, a kto nie ma uczestnictwa w ofierze

za grzech Co się stało jeżeli pierworodny osiel nie był wykupiony? Co to przedstawia? Coby to przedstawiało, że Izraelita nie życzy sobie zachować życia pierworodnego osła? Kogożby to przedstawiało? Co przedstawia nie wykupiony osiel?

(14) W jakim znaczeniu użyliśmy słowa odkupić w poprzednim paragrafie? I dlatego jakie słowo było użyte? Gdyby było podane słowo odkupić, to jak należałoby je tłumaczyć? A jak musiałoby być tłumaczone nie zastąpienie osła barankiem? Dlaczego nie podaliśmy tego, jako pozafiguralną naukę wierszu 13-go? Jak pozafigura pierworodnego Izraelity udowodnia tę odpowiedź? Jakiego znaczenia nie ma, a jakie ma myśl słowa okupić lub wykupić?

(15) Jaka odpowiedź miała być dana synowi izraelskiemu, dopytującemu się o wyjaśnienie względem pierworodnych, po wprowadzeniu do ziemi chananejskiej? Z ilu części składała się odpowiedź? Co było pierwszą częścią i jej pozafiguralną ważnością? Co było drugą częścią i jej pozafiguralną ważnością? Co to są „naczelniki”? Jakim jest wyrażenie „i za naczelniki”? Co one symbolizowały? Jak zacytowane ustępy to udowadniają? Co to wyrażenie znaczy w figurze? Co przedstawiają, dopytywania się synów o znaczeniu obrzadku pierworodnych w ziemi chananejskiej i pierwsza na nich odpowiedź? Druga na nich odpowiedź?

(16) Ile razy mamy zwrócić uwagę na moc Bożą, w tym rozdziale? Co to pokazuje pozafiguralnie? Co było powodem śmierci figuralnych i pozafiguralnych pierworodnych Egiptu? Co było okazją dania tej ustawy do użytku w ziemi chananejskiej? Co jest pozafiguralną tą ustawą?

(17) O czym było omawiane w 2Księdze Moj. w rozdz. 12 do 13:16 i czym przeplatane? Gdzie była przerwana historia wyzwolenia, gdzie będzie podjęta i gdzie się skończy? Na co zwraca naszą uwagę wiersz 17? Co pobudziło Boga do takiego postąpienia sobie z Izraelem? W czym okazywało się Boskie miłosierdzie? Jak poskutkowało czterdziestoletnie doświadczenie Izralitów na puszczy? Jakiego pozafiguralnego znaczenia mają te rzeczy? Jak to jest pokazanie w 1 do Kor. 10:13? Jak to jest widoczne z obecnych doświadczeń? Jakiego charakteru były doświadczenia naszych braci, szczególnie od 69 r. do 1799? Przez jakie doświadczenia, więcej ograniczone chociaż podobne, my teraz przechodzimy? Co jest tym, co wywiera dobry skutek na charakter naszej podróży? Jak Izraelici wychodzili z Egiptu? Co znaczą słowa hebrajskie chamushim i chameshim? Jaka jest łączność pomiędzy pierwszym a drugim słowem? Co ta łączność nasuwa odnośnie szyku bojowego Izraela? Na co to jest figurą?

(18) Dlaczego Mojżesz wziął ze sobą kości Józefowe? W ilu i w jakich figuralnych znaczeniach. Józef jest użyty? Które z tych znaczeń należą do obrazu Wieku Ewangelii? Co kości przedstawiają? Jaka równoległa figura nasuwa te myśli? Co kości Józefowe reprezentują na Wiek Ewangelii? Gdzie ta historia znajduje się? Czy ta historia było już w całości wyjaśniona Kościołowi? Jeżeli nie, to kiedy będzie? Co przedstawia Józefowie przepowiadanie wyswobodzenia Izraela z Egiptu? Co powinniśmy uczynić z kośćmi pozafiguralnego Józefa i dlaczego?

(19) Jak Bóg, mówiąc ogólnikowo, szedł przed Izraelem podczas ich podróży po puszczy? Jak Bóg to czynił, mówiąc w szczegółowym znaczeniu? Kto był jego przedstawicielem w tym dziele? Co to przedstawia? Czy Logos był widzialny czy niewidzialny? Co jest tego pozafiguralne? Co oba słupy w ogólności przedstawiają? Co przedstawia słup obłoku? Co przedstawia słup ognia? Jak te myśli nasuwa Psalm 91:5, 6? Ile symbolicznych dni i symbolicznych nocy ma pozafig. Izrael i jak się nazywają? Co przeważnie przyświecało i przyświeca w tych pozafig. dniach i nocach na podobieństwo literalnych dni i nocy Izraela? Jak długo te słupy towarzyszyły i towarzyszyć będą Izraelowi Bożemu w figurze i pozafiguralne? Kiedy będzie podane szczegółowe wyjaśnienie o tych dwóch słupach?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Bądź przy mnie!

Nr 334 w śpiewniku epifanicznym (ang.)  
(Tłumaczył C. J. Schmidt)

Nadeszła noc, bądź przy mnie Panie mój,  
Ciemność się wzmaga, Panie przy mnie stój!  
Gdy wszelka pomoc ginie w świecie tym,  
Ty przy mnie bądź i z wiernym ludem Twym.

Przemija prędko życie nasze stąd,  
Przemija świat, Pan swój wprowadza rząd;  
Wszystko się zmienia, wszystko upada.  
Niech w nocy tej strzeże mnie Twa rada.

W każdej godzinie blisko przy mnie stój,  
Moc pokus zginie przez Twej łaski źródł,  
Któż oprócz Ciebie może pomoc dać?  
Wśród chmur i słońca racz Ty przy mnie stać.

Nie boję się niczego w świecie tym,  
Bo mnie ochraniaś silnym skrzydłem Twym.  
Ocierasz łzy i niszczysz śmierci moc,  
Usuwasz grzech mój w tę okropną noc.

Bądź przy mnie aż się zamkną oczy me,  
Tedy się spełnią obietnice Twe;  
Słońce już wschodzi, znikają cienie,  
W życiu i śmierci Panie bądź przy mnie.

## ZAWIADOMIENIE

Data Wieczery Wielkanocnej przypada tego roku (1948) 23 marca po godzinie 6 wieczorem. Te datę opieramy na następującym obliczeniu: Wiosenne porównanie w Jeruzalemie odbędzie się tego roku 20 marca, o godzinie 7:18 wieczorem. To jest jedną godzinę i 18 minut po zaczęciu się 21 marca, według tego jak Bóg liczy zaczynanie się dni. Nów księżycy najbliższy tego porównania zacznie wschodzić w Jeruzalemie 10 marca, o godzinie 11:36 wieczorem, co według rachuby Bożej jest 11 marca. Przeto pierwszy dzień miesiąca Nisan zaczyna się 10 marca, o godzinie 6 wieczorem; a 14-ty dzień miesiąca Nisan zaczyna się 23 marca, o godzinie 6 wieczorem. Jeżeliby ktoś z braci me mógł obchodzić Wieczery Pańskiej w tę datę, to może to uczynić 30 dni później, tj. 22 kwietnia po godzinie 6 wieczorem.

Sprostowanie: W ostatnim wydaniu Ter. Prawdy (wrzesień-listopad 1947) zakradł się błąd drukarski w artykule **Eleazar żniwa Wieku Ewangelii** na str. 59, gdzie zaraz na początku artykułu w pierwszej linii jest podane: **Znowu przybliży się rocznica śmierci naszego Pana, zamiast, Znowu przybliży się rocznica śmierci naszego Pastora.**

## TERAŻNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CRYSTUSOWEJ EPIFANII

NEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY

Paul S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor

Pismo to, wolne od sekt, partyj, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązane do Boga, tak jak wyrozumiewa Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy Parouzyjnej, udzielonej od Pana przez „onego sługę”, jako podstawowej dla wszelkiego dalszego rozwijania się Prawdy; w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, danych od Pana przez „onego sługę”, które obowiązują korporacje i stowarzyszenia kontrolujące między ludem w Prawdzie; i w celu przedstawienia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanicznej, jako pokarmu na czas słuszny dla ludu Pańskiego z wszystkich klas i grup tak jak Panu podoba się jej udzielać.

Dla bezpieczeństwa zasylać należy pieniądze w Stanach Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi, pocztowymi, czekiem lub listem poleconym.

Przy zadaniu zmiany adresu prosimy nadesłać tak stary jak i nowy adres. To jest bardzo ważne gdyż zaoszczędzi nam

dużo czasu i niepotrzebnej korespondencji. Prosimy podawać zawsze całkowity adres u góry każdego listu. Kopia Terażniejszej Prawdy będzie wysłana darmo, proszącym o takową, dla siebie lub dla drugich, jeżeli adres będzie nam przysłany. Terażniejsza Prawda jest wysyłana także ubogim z ludu Pańskiego na tych samych warunkach jak za czasów naszego Pastora. Potwierdzenie odbioru odnowień lub prenumerat jest czynione przez podanie daty na owjce następnego numeru, kiedy się prenumerata kończy. Przy pisaniu listów do nas, prosimy o podanie całości dotyczących się spraw w każdym liście, a nie poleganie na tym, że będziemy pamiętali szczegóły, przeważnie zamówienia z poprzednich listów. Roczna prenumerata wynosi \$1.00 (125 zł.); pojedynczy numer 20c (21 zł.). Sprawy finansowe w Polsce mogą być załatwione przez naszego przedstawiciela, adresując: W. Stachowiak, ul. Kolejowa 44, Poznań, lub przez naszych pielgrzymów.